Dzisiaj 20 stron. Dzisiaj dodatek „Życie“. Cena 20 groszy.

Gazeta Bydgoska

KURJER BYDGOSKI

Adres Redakcji i Administracji: Bydgoszcz, Marszałka Focha 39.
Wydawca: Drukarnia Polska S. A. w Poznaniu. Oddział Bydgoszcz.
Telefony Redakcji: 304 i 1044. Telefon Administracji: 352.

Nr. 254. Bydgoszcz, sobota, dnia 1 listopada 1930 r. Rok IX.

Dlaczego ze stanowiska katolickiego nie można mieć zaufania do Be-Be.

Przedrukowaliśmy w tych dniach z „Kurjera Warszawskiego“ wyjątki z artykułu ks. prałata Choromańskiego, kanclerza warszawskiej kurji arcybiskupiej, który wykazywał, dlaczego w sprawie prawa małżeńskiego nie ma zaufania do list wyborczych „centrolewu“ oraz B. B. Artykuł ten wywołał żywe niezadowolenie konserwatywno-„sanacyjnego“ „Dnia Polskiego“, na co ks. prałat Choromański odpowiada w „Kurjerze Warszawskim“ w sposób następujący:

Artykuł mój p. t. „Rozwody, a przyszłe wybory“, w którym wykazałem niesłychaną szkodliwość dla Kościoła i państwa projektu prawa małżeńskiego, uchwalonego przez komisję kodyfikacyjną, a zarazem podkreśliłem naukę, jaka stąd płynie na przyszłe wybory, oburzył „Dzień Polski“, czemu dał upust w artykule z dnia 22 b. m. p. t. „Pod płaszczykiem obrony sakramentu małżeństwa“. Autor tak pisze:

„... Ksiądz Zygmunt Choromański uznał za wskazane umieścić w tej sprawie artykuł, w którym pomawia rząd o zamiar wniesienia projektu większości komisji kodyfikacyjnej w obecnej jego formie do Sejmu, oraz Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem o gotowość do głosowania wraz z lewicą za wspomnianym projektem“.

Istotnie mam poważne obawy, że obecny rząd wniesie, niestety, ten projekt do Sejmu — ale radbym bardzo usłyszeć jakieś miarodajne oświadczenie, że tak nie będzie; tymczasem nawet „Dzień Polski“ temu nie zaprzecza; a co do gotowości B. B. popierania tego projektu, to oparłem swoje przypuszczenie na dotychczasowej działalności i wystąpieniach Bloku Bezpartyjnego. I to najbardziej zabolało „Dzień Polski“ — więc pisze:

„O jakiej to dotychczasowej działalności i jakich to wystąpieniach Bloku ks. Choromański myśli — niewiadomo. Mamy wrażenie, że nie mógłby tego objaśnić sam ks. Choromański“.

A dalej anonimowy autor się gniewa, że występując w obronie tak słusznej sprawy, wiążę ją „z obecną rozgrywką wyborczą w sposób, przypisujący tylko stronnictwom — Narodowemu i Chrześcijańskiej Demokracji“ charakter obrońców katolickiego małżeństwa. Dlatego też artykuł mój — według „Dnia Polskiego“ — wygląda „na demagogiczną reklamę partyjną na rzecz tych właśnie stronnictw“.

Odniosłem wrażenie, że artykuł „Dnia Polskiego“ jest wynikiem jednego niesłychanego nieporozumienia, i to w stosunku do mnie, który nigdy się polityką nie zajmowałem, a w swoich artykułach i wystąpieniach zawsze miałem na celu li tylko obronę Kościoła. Ale o to mniejsza. Bo, chociaż „Dzień Polski“ pomawia mnie o wielką ignorancję, mogę jednak wyjaśnić obozowi „Dnia Polskiego“, o jaką to dotychczasową działalność B. B. chodzi.

Nie moja to zasługa, że Stronnictwo Narodowe i Chrześcijańska Demokracja ogłosiły program wyraźnie katolicki dlatego jestem tych stronnictw pewien, — jak znowu nie moja to wina, że B. B., zresztą jak i we wszystkich dziedzinach, tak i w dziedzinie religijnej, nic nie ogłosił i dlatego do B. B. zaufania mieć nie mogę.

„Dzień Polski“ ma „druzgocący“ argument — przeciw temu, że do B. B. nie taki zły i straszny — „z ramienia B. B. kandyduje do Sejmu i Senatu wielu działaczy zachowawczych... oraz wielu księży katolickich“. I cóż za pożytek z tych działaczy zachowawczych w B. B.?

Pamiętamy dobrze wystąpienia p. ministra Czerwińskiego w Sejmie i jego niebezpieczne poglądy na chrześcijańskie wychowanie; wtedy to wprawdzie wystąpił wiceprezes B. B. poseł ks. J. Radziwiłł w obronie praw katolickich, ale jednocześnie się zastrzegł, że mówi nie w imieniu B. B., a tylko wyłącznie w swojem; natomiast p. Jaworska też z B. B. mogła bez takiego zastrzeżenia oświadczyć, „że niepokój, który powstał na prawicy o to, co się dzieje w szkole, jest wyrazem nieufności do duchowieństwa“.

Pamiętamy także, że 22 czerwca 1928 r. okólnik min. Bartla (wykonanie postanowień art. 114 i 120 konstytucji z art. 13 konkordatu) o nadzorze nad udziałem młodzieży szkolnej w nabożeństwach i praktykach religijnych został zniesiony w Senacie większością, złożoną w swej przewadze z większej części B. B. z dodatkiem lewicy i mniejszości; rząd nie zastosował się do uchwały Senatu tylko dlatego, że wychodził z założenia, że Sejm i Senat nie mają prawa znosić rozporządzeń rządu, wydanych na mocy specjalnych uprawnień.

Pamiętamy także niesłychany atak sen. Everta z B. B. na Kościół Katolicki.

Nie mogę więc mieć i teraz złudzeń, kiedy chodzi o projekt nowego prawa małżeńskiego.

Jestem pewien, że ks. prof. Zongołłowicz, jeśli zasiądzie w przyszłym Sejmie, będzie tam głosował przeciw projektowi; jestem pewien, że i garstka innych „działaczy zachowawczych“ zdobędzie się na wystąpienie przeciw projektowi. Ale znowu też mam niestety przeświadczenie, że prof. Makowski będzie za projektem głosował, także i sen. Evert, także i p. Smulikowski, i p. Hołówko i p. Moraczewska i p. Mincberg i p. Wiślicki i p. Minkowski i t. d., i t. d. A iluż to jeszcze jest innych osobistości zainteresowanych w ustawie małżeńskiej? Chyba w tych przewidywaniach się nie mylę?

Opinja katolicka nie może mieć zaufania do listy B. B., bo ma prawo, ba obowiązek ustosunkować się właśnie do poszczególnych list wyborczych według tego, jak kandydaci tam zamieszczeni będą się odnosić do tak zasadniczej chociażby rzeczy dla Kościoła, jak do małżeństwa katolickiego.

„Dzień Polski“ nazywa to „demagogiczną reklamą partyjną... pod płaszczykiem obrony sakramentu małżeństwa“. Pamiętam, że dawniej takim samym piaskiem w oczy sypała „Epoka“ i „Głos Prawdy“ — organy ongiś także B. B., tak samo rozumują stronnictwa radykalne — ilekroć opinja katolicka występuje w obronie prawdy katolickiej, podważanej, a może tylko niedocenianej, czy niezrozumianej przez pewne czynniki rządowe, natychmiast podnoszą wrzask — to robota antyrządowa, to demagogja partyjna.

Nie spodziewałem się, że „Dzień Polski“ podejmuje się tej samej roboty. Nam chodzi o obronę praw Kościoła.

Ks. Zygmunt Choromański.

Okólnik Ks. Prymasa w sprawie wyborów.

Ks. Prymas Polski kardynał Hlond rozesłał do duchowieństwa sobie podwładnego okólnik, z powodu wyborów, w którym pisze m. in.:

„W związku z nadchodzącemi wyborami do Sejmu i Senatu oraz w trosce o dobro ojczyzny i powagę Kościoła zarządzam co następuje: Wielebne duchowieństwo pouczy z ambony wiernych, że w nowoczesnym ustroju państwowym jest obowiązkiem katolików wybierać zgodnie z konstytucją i uczciwością chrześcijańską takich posłów i senatorów, którzy swojemi przekonaniami i swojem życiem poręczają, iż w dziedzinie ustawodawczej bronić będą prawdziwych interesów państwowych i wiary św. Wychodząc z tego zasadniczego obowiązku, wskażą Wielebni Księża na to, że uprawnieni do wyborów obywatele i obywatelki mają obowiązek pójść do urny i oddać głos na kandydatów, jak wyżej, i że niezgodne z sumieniem katolickiem jest głosowanie na listy wyborcze stronnictw, które programowo zwalczają wiarę św. i Kościół Katolicki i dążą do szkodliwych dla państwa i społeczeństwa wywrotów“.

Los uwięzionych w Brześciu.

Warszawa, 31. 10. (tel. wł.). Dzisiejszy „Robotnik“ podał szereg informacyj o warunkach, w jakich przebywają więźniowie w Brześciu. Więźniowie przebywają po dwóch w celach, przeważnie w ten sposób, że siedzą razem Polak i Ukrainiec albo Białorusin. Spacery odbywają się tak, że więźniowie widzą swych towarzyszy z innych cel. Książek i gazet nie otrzymują. Nie otrzymują również papierosów.

Podczas jednej z ostatnich wizyt sędziego Demanta więźniowie zażądali pozwolenia na książki i papierosy, jednak tego nie uwzględniono. Więźniowie protestowali krzykami i biciem w drzwi. Skończyło się na tem, że na trzy dni obostrzono im areszt. Paczki od rodzin z ciepłą bielizną nie wszystkim zostały wydane, a tylko tym, którzy się dobrze sprawują.

Rygor panuje w więzieniu wojskowy. Domaga się od więźniów, aby stawali na baczność przed oficerami. Na tem tle powstają częste zatargi.

Co pewien czas posyłani są więźniowie do kąpieli. Ubrania wtedy idą do desinfekcji. Po kilkakrotnem wyparzeniu ubrania wyglądają jak łachmany. Po każdej kąpieli więźniowie są goleni i strzyżeni przez cyrulika więziennego. W celach jest zimno. Nie wszyscy otrzymali drugi koc. Nie wszyscy mają nawet palta.

Żywność dostają więźniowie z kuchni. Ci, którzy podczas aresztowania mieli pieniądze, mogą otrzymać od czasu do czasu coś z miasta.

Katastrofa autobusowa.

Kraków, 31. 10. (tel. wł.) Koło Borku Falęckiego wpadł do rowu autobus jadący do Krakowa. 6 osób jest ciężko rannych, 11 osób lżej.



Alina Żelichowska, artystka Bydgoskiego Teatru Miejskiego, wykonawczyni roli tytułowej w dzisiejszej premjerze „Panny Maleczewskiej“.

Rewizje we Lwowie

Warszawa, 31. 10. (Tel. wł.) We czwartek popołudniu przeprowadzono rewizję w lokalu i drukarni „Lwowskiego Kurjera Porannego“ oraz w lokalu Stronnictwa Narodowego.

Zaaresztowano druki wyborcze Stronnictwa, przywiezione właśnie z Warszawy.

Przeor jasnogórski prostuje kłamstwa „sanacji“.

Kraków, 31. 10. (tel. wł.) „Il. Kurjer Codz.“ ogłasza oświadczenie przeora O. O. Paulinów z Jasnej Góry, w którem ks. przeor oświadcza, że wiadomości, jakie ukazały się w prasie, jakoby zalecał katolikom głosować na listę Be-Be, jest plotką. W swem oświadczeniu ks. przeor wzywał jedynie do zjednoczenia się katolików.

Były poseł Socha cofnął swą kandydaturę

Warszawa, 31. 10. (Tel. wł.). — B. poseł Marcin Socha, dotychczasowy poseł Str. Chłopskiego z okręgu rzeszowskiego wycofał swą kandydaturę z listy Centrolewu, która zresztą w rzeszowskiem została unieważniona.

Socha jest urzędnikiem kolejowym.

Zatwierdzenie list w Grudziądzu.

Grudziądz, 30. 10. (PAT.) Okręgowa komisja wyborcza na okręg 30-ty (Grudziądz) zatwierdziła dziś następujące listy kandydatów na posłów do Sejmu w okręgu 30: lista nr. 1 (BBWR), lista nr. 4 (Str. Narod.), nr. 7 (Centrolewu). Listy nr. 12 (blok niemiecki), nr. 19 (Katol. Blok Lud.), (Ch. D.) i lista Jedności robotniczo-chłopskiej (komunistyczna) zostały dla braku dopełnienia wymogów formalnych unieważnione. Zatwierdzone listy kandydatów przyłączono do odpowiednich list państwowych.

Art. 7 Rozporz. Prezydenta Rzplitej z dnia 12 września 1930 r. głosi:

Kto przy głosowaniu tajnem zapoznaje się w sposób bezprawny z treścią cudzego głosu, ulega karze aresztu do roku, lub grzywny do 5000 złotych.

Dotyczy to m. in. tych, którzy nawołują do jawnego głosowania.

Bojówki „sanacyjne" grasują w Warszawie...

Po wyrzuceniu z wiecu młodzieży akademickiej porozbijały szyby i lustra w gmachu Stow. Techników. Dalsze napady na „Gazetą Warszawską" i „A. B. C."

Warszawa, 31. 10. (Tel. wł.) — Wczoraj wieczorem w sali Stow. Techników odbyło się zebranie przedwyborcze młodzieży narodowej, zwołane przez Narodowy Akademicki Komitet Wyborczy.

Mimo że zebranie odbywało się za kartami wstępu, na salę wtargnęła bojówka „sanacyjna", która puściła gazy łzawiące, chcąc w ten sposób przeszkodzić zebraniu.

Młodzież usunęła bojówkarzy, którzy z zemsty porozbijali w gmachu Stow. Techników szyby i lustra.

Po przewietrzeniu sali podjęto obrady na nowo, ale komisarz policji zebranie rozwiązał.

Przed gmachem grupa młodzieży „sanacyjnej" zaczęła wznosić okrzyki na cześć Piłsudskiego i Prezydenta. Wynikło starcie z młodzieżą narodową, w czasie którego padły 4 strzały.

Po przybyciu policji pieszej i konnej przyszło do starć z młodzieżą.

Warszawa, 31. 10. (Tel. wł.) Wczoraj o godz. 10 wiecz. grupa bojówki sanacyjnej, uzbrojona w kije, zjawiła się przed lokalem „Gazety Warszawskiej" i usiłowała dostać się do wnętrza Brama jednak wytrzymała atak, wobec czego bojówkarze ograniczyli się do wybicia szyb w kantorze od ulicy. Ci samy sprawcy wytłukli szyby w administracji „ABC".

Stosunki polsko - litewskie.

Warszawa, 31. 10. (Tel. wł.). — Z powodu doniesień prasy niemieckiej na temat ugodowego kierunku rządu litewskiego w stosunku do Polski, należy stwierdzić, że min. Zaleski zaraz po uchwale Rady Ligi zaproponował Zauniusowi podjęcie rokowań, godząc się zgóry na rozpatrzenie wszelkich propozycyj litewskich co do miejsca i terminu rokowań.

Zaunius uzależnił decyzję od stanowiska rządu. W ten sposób inicjatywa przeszła do rąk litewskich.

Jednakże z wywiadu Zauniusa, udzielonego prasie kowieńskiej, nie można wnioskować, aby Litwa okazywała dobrą wolę w uregulowaniu tej sprawy.

Nowa próba zamachu w Grecji.

B. dyktator Pangalos chciał ponownie dostać się do władzy. Przywódcy zamachu aresztowani.

Ateny, 30. 10. (PAT). We wczorajszej ruchawce, zainicjowanej przez Pangalosa, aresztowano dalszych 11 oficerów.

Najstarszy oficer jest w randze majora.

Ateny, 30. 10. (PAT). Były dyktator Pangalos zwołał wczoraj wieczorem tajne zebranie w jednym z domów w pobliżu koszar wojskowych. Uczestnicy zebrania zbiegli, gdyż dowiedzieli się, że wciągnięte do akcji oddziały policji i wojska zostały aresztowane. Pozatem aresztowano 4 oficerów i 5 osób cywilnych. Wydano też polecenie aresztowania Pangalosa.

Ruchowi temu nie przypisują większego znaczenia

Ateny, 30. 10. (PAT.) Prasa donosi o fiasku organizowanego przez Pangalosa powstania zbrojnego. — Wskutek przypadkowego strzału, danego przez żołnierza, stojącego na straży przed domem, gdzie zgromadzili się spiskowcy, zebrani uciekli, wobec tego policja aresztowała tylko 30 osób.

Według pogłosek, spiskowcy zamierzali oddać w ręce Pangalosa władzę dyktatorską.

Ateny, 30. 10. (PAT). Do spisku Pangalosa, o którego istnieniu władze wiedziały od kilku dni, w kołach rządowych przywiązują niewielkie znaczenie. Jedynie dzięki wypadkowi nie udało się aresztować wszystkich członków spisku.

Do sprzysiężenia należało kilku oficerów rezerwy i kilku malkontentów politycznych, pragnących powrotu Pangalosa do władzy.

Nowe trzęsienie ziemi we Włoszech.

Ankona, 30. 10. (PAT). Wskutek trzęsienia ziemi 2 osoby zostały zabite a 60 odniosło rany. W Sinigalji i okolicy zabitych zostało około 20 osób Straż ogniowa, żołnierze i milicjanci prowadzą akcję ratowniczą z ogromnym zapałem. W jednej ze wsi w pobliżu Ankony zginęły 3 osoby. W Pessaro jest 8 rannych, w Mondolfo 22 a w Fano 6.

Niektóre miejscowości ucierpiały b silnie. W Ankonie kilka domów zawaliło się a kilka jest mocno uszkodzonych.

Rzym, 30. 10. (PAT). Dziś rano w kilku miejscowościach odczuto wstrząsy podziemne.

W Ankonie zawaliło się kilka domów a wiele uległo uszkodzeniu. Kilka [illegible] rany. Władze zorganizowały niezwłocznie akcję ratowniczą. W miejscowościach Fabriano, Ravennie i innych szkód nie zanotowano

Białogród, 30. 10. (PAT). Tutejszy instytut seismograficzny zarejestrował dziś o g. 8,15 silne wstrząsy podziemne, które trwały 34 min.

Środek trzęsienia ziemi znajdował się o 665 km. na płd. zachód od Białogrodu.

Paryż, 30. 10. (Tel. wł.) Dzisiejsze trzęsienie ziemi w północnych Włoszech wyrządziło dość poważne szkody. Dotychczas stwierdzono 23 zabitych i wielu rannych. Do szpitala w Anconie przywieziono przeszło 100 rannych. Szpital wojskowy w tem mieście został tak poważnie uszkodzony, że musiano go opróżnić, umieszczając chorych w namiotach. Nieomal wszystkie gmachy publiczne w Anconie, jak kościoły, pałac sprawiedliwości, gmachy władz administracyjnych, budynek dziennika „Corriere Adriatica" poważnie się zarysowały. W okolicznych wsiach kilka domów się zawaliło. Dalszych szczegółów narazie jeszcze brak.

Nad okolicą, nawiedzoną trzęsieniem ziemi, unoszą się lotnicy, aby możliwie jak najwcześniej stwierdzić rozmiary katastrofy.

W porcie w Anconie amerykański statek transportowy został rzucony o wybrzeże i poważnie uszkodzony.

Nowy order

Warszawa, 31. 10. (tel. wł.) W kołach politycznych rozeszła się wczoraj wiadomość, że niebawem ma się ukazać szereg dekretów Pana Prezydenta, dot. spraw gospodarczych, oświatowych idt. M. in. ma być utworzony nowy order „Krzyż Niepodległości". Będzie to order wyższy od orderu „Polski Odrodzonej".

— **Koncert Zygmunta Lisieckiego** odbędzie się w piątek, 7 bm., w auli gimnazjum Kopernika. Sprzedaż biletów w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16—17 Fortepian koncertowy Bluthnera firmy B. Sommerfelda. n. 1041.

Prezydent miasta Będzina aresztowany!

Jest on kandydatem na posła z Listy Narodowej nr. 4.

Będzin, 30. 10. (PAT.) Do urzędu prokuratorskiego przy sądzie okręgowym w Sosnowcu wpłynął wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej prezydenta miasta Będzina, inż. Artura Michela (kandydata na posła z Listy Narodowej nr. 4) za antypaństwowe(!) przemówienie, wygłoszone na pogrzebie Stanisława Płodowskiego w Sosnowcu w dn. 7 października br.

Popłoch wśród ludności powiatu wilejskiego.

Skutki „prześcigu" bałwochwalczego starosty powiatowego.

Jak wiadomo — sanacja nie chciała wspólnie z całem społeczeństwem obchodzić 10-lecia „Cudu nad Wisłą" w dniu 15 sierpnia.

Święto zwycięstwa obchodziła sanacja dopiero 19 października.

W dniu tym — jak donosi „Dziennik Wileński" — został również zorganizowany „urzędowy" obchód w Wilejce powiatowej. Oczywiście galówkę organizowała władza administracyjna. Obchód wypadł istotnie wspaniale. Blisko 3000 ludzie ze wszystkich zakątków powiatu wilejskiego wysłuchało przemówień o zasługach „tego, który" itd.

P. starosta Neugebauer osiągnął niela[illegible] sukces. Przedstawienie się udało. Warto jednak zajrzeć za kulisy i zobaczyć w jaki sposób cały spektakel zareżyserowano:

A było to tak: p. starosta nakazał wójtom, a wójtowie sołtysom, żeby ludność męska w wieku od 18 do 45 lat stawiła się do Wilejki. Na wsi powstał popłoch, zrozumiano, że już jest wojna, że ogłoszono powszechną mobilizację. Kobiety płakały, mężczyźni wziąwszy tobołki na plecy klęli, ale rozkaz rozkazem — tłumy stawiły się w Wilejce. W niektórych miejscowościach „pobór" odbywał się w nocy.

Sposób urządzenia uroczystości wy i bardzo oryginalny. Wątpliwe jednak, czy w takich okolicznościach wysłuchane przemówienia o zasługach obecnego premjera zdołały kogo zjednać dla państwowości polskiej.

Kradzieże na dworcach.

Warszawa, 31. 10. (tel. wł.) Na tut. dworcu towarowym dokonano znacznej kradzieży, mianowicie skradziono przesyłkę, przeznaczoną dla Sowieckiego Przedstawicielstwa Handlowego. Zawierała ona skórki gronostajowe wartości 40.000 zł.

Z Katowic donoszą, że na tamtejszym dworcu kolejowym skradziono dwie skrzynie, zawierające kilkadziesiąt tysięcy papierosów.

Z ruchu przedwyborczego w okręgu bydgoskim.

Zebranie Stronnictwa Narodowego w Turze.

W Turze (pow. szubiński) odbyło się zebranie przedwyborcze, zwołane przez Stronnictwo Narodowe. Na zebraniu zjawiło się przeszło 250 osób z Tura i okolicy. Przewodniczył zebraniu p. Krzemiński z Samoklęsk Małych, a sekretarzował p. Kitkowski. Sytuację gospodarczą i polityczną w Polsce, jak i znaczenie obecnych wyborów, przedstawił znakomicie p. Dr. Fr. Szadziński z Szubina. Dwugodzinnego referatu zebrani wysłuchali z napięciem i w zupełnem spokoju. W dyskusji nikt nie zabrał głosu. Wszyscy zebrani oświadczyli się za listą narodową nr. 4.

Jakto Be-Be nie miało powodzenia na Szwederow e.

Na przedmieściu bydgoskiem Szwederowie zwołano zebranie, na którem według zapowiedzi miał wygłosić odczyt starosta Bereta. Okazało się, że zapowiedź była nieścisła, bo referat (a nie odczyt!) agitacyjny na rzecz Be-Be wygłosił p. Drwięga, tutejszy adwokat, starosta zaś tylko wykrzyknął: Nie żyje!

Zebrało się trochę ludzi; ponad sto osób, w tem garść niższych urzędników państwowych, którzy siedzieli cichutko, i pewnie ⁴/₅ przeciwników „sanacji". To też zabierający głos w dyskusji pp. Drewka i Roszak mieli wdzięczne zadanie, bo ich przemówienia przyjmowane były serdecznie i gorąco oklaskiwane.

Rozumie się, że wobec zdecydowanego nastroju wśród zebranych jego organizatorzy czuli się wcale nieswojo i opuszczali Szwederowo z tem przekonaniem, że Be-Be nie ma tam czego szukać.

B. poseł Baranyk aresztowany.

Tarnopol, 30. 10. (PAT.) Na polecenie sędziego śledczego w Czortkowie został dziś aresztowany były senator z Undo Wasyl Baranyk z Zaleszczyk. Aresztowanie Baranyka pozostaje w związku ze sprawą karną byłego posła ks. Punickiego.

Ciepło, ciepło, gorąco!

W czwartkowym „Dzienniku Bydgoskim" jakiś „Legun" rozpoczyna poszukiwania inżyniera kolejowego, który w Stanisławowie podczas wojny wysługiwał się Moskalom i przyczynił do wycięcia legjonistów. List „Leguna" brzmi:

Do kolejarzy z Małopolski, którzy w czasie wojny światowej pełnili służbę w Stanisławowie, mamy drobną prośbę. Chodzi nam mianowicie o wykrycie nazwiska i miejsca zamieszkania pewnego osobnika, którego legjoniści chcą przedłożyć — ewentualnie za naszem pośrednictwem — pewien nieuregulowany dotąd rachunek. Następujące szczegóły mogą ułatwić poszukiwania:

W Stanisławowie był w czasie wojny światowej na służbie austrjackiej pewien inżynier kolejowy, który po odwrocie wojsk rosyjskich uciekł ze stanowiska razem z Rosjanami, a to w obawie przed zemstą, jaka go czekała za sprzyjanie wrogowi i dokuczanie polskim pracownikom kolejowym. W kilka miesięcy później uderzył na pozycje legjonistów rosyjski pociąg pancerny, który podobno został zbudowany przez owego zdrajcę-inżyniera. Strumieniami polała się krew legjonistów, którzy umierającymi ustami przeklinali „Pol[illegible]", dostarczającego broń straszną wrogowi.

Po wojnie inżynier ten do Stanisławowa nie wrócił. Podobno j[illegible] w Polsce. Trudno go od[illegible], bo żołnierze pod obuchem dzi[illegible] zapomnieli jego nazwiska.

Kto nam je poda?

Chcielibyśmy roz[illegible] aby uczciwi Polacy nie [illegible], splamionej krwią [illegible] legjonistów. Gdziekolwiekby on [illegible] prawda zawsze ujrzy ś[illegible] A wtedy zdrajca doczek[illegible] nagrody: pogardy wsz[illegible] patrjotów.

Pomóżc[illegible]!

Legun.

Do tego [illegible] dodać z naszej strony py[illegible] y to ten sam, któremu polscy k[illegible] ze w odwet za te pancerkę rozebrali do fundamentów dom — nie jego wprawdzie, ale jego teściowej, akuszerki?

Bo jeśli to ten sam, to podobno należałoby go poszukać wśród najgorliwszych agitatorów sanacji! A Gdyby to dzieci bawiły się w szukanego, wołałyby: ciepło, ciepło, gorąco!

Katastrofa samolotowa

Paryż, 30. 10. (Tel. wł.) Angielski samolot pasażerski linji Le Bourget-Croydon, wiozący sześciu pasażerów, spadł w pobliżu Boulogne sur Mer.

Dwóch pasażerów i mechanik zostali zabici, pozostali trzej odnieśli ciężkie rany.

Przybycie pary królewskiej do Bułgarji

Sofja, 30. 10. (PAT.) Jacht królewski zawinął o godz. 17 do portu Burgas, powitany salwami armatniemi i entuzjastycznemi okrzykami ludności, która skupiła się na przystani.

W chwilę po wylądowaniu, po dokonaniu zwykłych prezentacyj, para królewska wsiadła do oczekującego już pociągu specjalnego.

Samobójstwo defraudanta

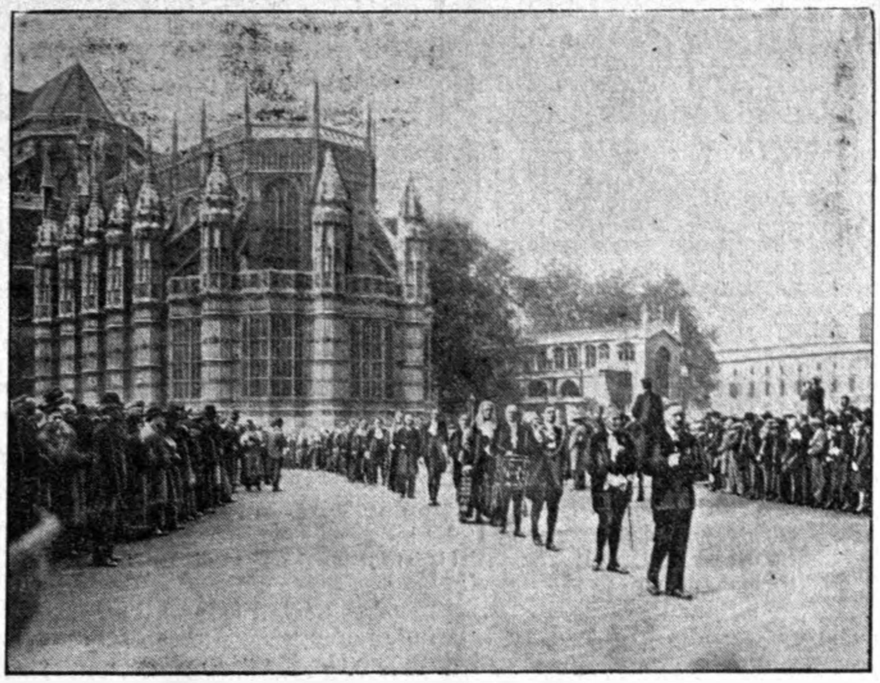
Katowice, 30. 10. (PAT). W jednym z hoteli katowickich popełnił wczoraj samobójstwo przez zażycie weronalu Hilary Dąbrowski, kierownik biura prawnego przy magistracie w Warszawie. Po przeprowadzeniu dochodzeń stwierdzono, że Dąbrowski zameldował się pod fałszywem nazwiskiem Sikorskiego. Jak wiadomo, zbiegły popełnił defraudację na większą sumę w magistracie warszawskim. Stan Dąbrowskiego jest beznadziejny.

Podróż samolotowa w jesieni i zimie.

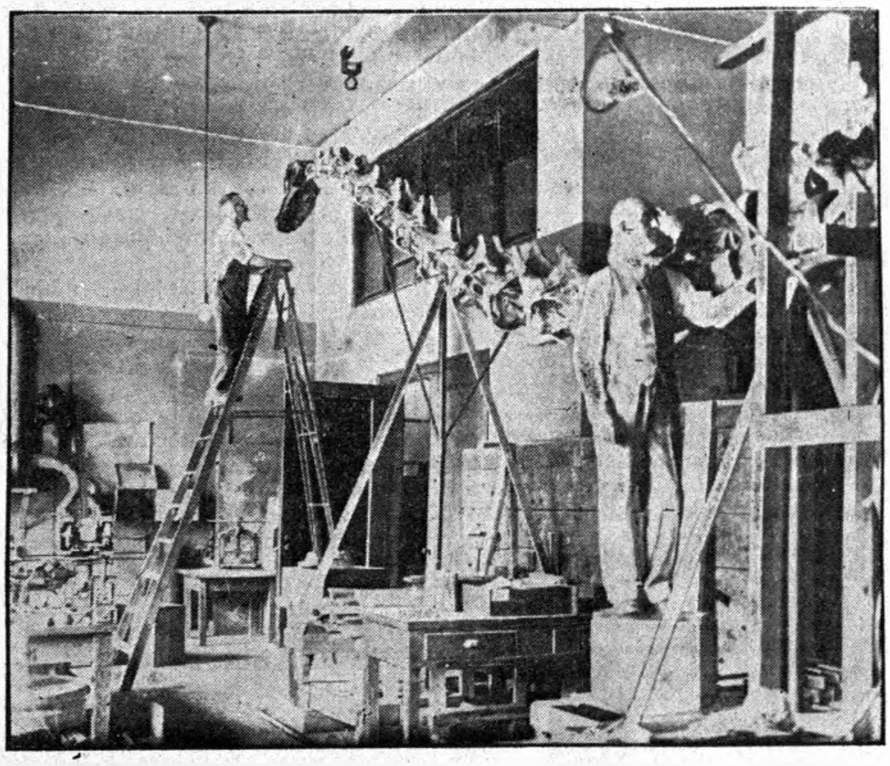
Chociaż od wielu lat polska komunikacja powietrzna funkcjonuje przez cały rok bez przerwy najzupełniej bezpiecznie i regularnie, nie wszyscy o tem wiedzą i często jeszcze słyszy się zdanie, iż podróżować samolotem można tylko w sezonie letnim.

W ciągu tegorocznej jesieni i zimy kursować będą samoloty komunikacyjne na wszystkich tych samych linjach, na których kursowały latem, równie szybko i regularnie, przyczem centralne ogrzewanie kajut najzupełniej chroni pasażerów od chłodu.

Miłem urozmaiceniem podróży jest przyglądanie się z okien samolotu wspaniałemu krajobrazowi jesiennemu i zimowemu, który w swym barwnym kolorycie jest niesłychanie ciekawy.



Z angielskich tradycyj.
Pochód sędziów i adwokatów w strojach historycznych z kościoła do gmachu sądowego w dniu otwarcia zimowej kadencji sądownictwa angielskiego.



Preparowanie szkieletu dinosaura w amerykańskiem Muzeum Narodowem. Dinosaury są gadami z czasów przedhistorycznych. Niektóre z tych gadów nie były większe od kota, były jednak i olbrzymy 24 m. długie i 5 m. wysokie. Drobniejsze z nich były mięsożerne, większe roślinożerne.

Nagroda Nobla

Sztokholm, 30. 10. (Tel. wł.) — Kolegjum nauczycielskie instytutu Karola przyznało nagrodę Nobla na rok 1930 w dziale medycyny i fizjologji prof. Karolowi Dandsteinerowi z instytutu Rockefelera w Nowym Jorku za odkrycie w krwi ludzkiej różnych grup.

Koniec strajku w niem. przemyśle metalurgicznym

Berlin, 29. 10. (PAT). Wczoraj około północy zakończyły się rokowania ministra pracy dr. Stegerwalda z przedstawicielami pracodawców i robotników berlińskiego przemysłu metalurgicznego w sprawie przerwania strajku. Między przedstawicielami obu stron doszło do porozumienia w myśl którego praca w fabrykach metalurgicznych podjęta ma być niezwłocznie na dawnych warunkach. Decyzja w kwestjach, poruszonych w orzeczeniu rozjemcy, nastąpić ma przez nowe orzeczenie komisji rozjemczej, najpóźniej do dnia 7 listopada r. b. W dniu dzisiejszym przedstawiciele robotników przedłożyć mają uchwały wczorajszą zawodowym organizacjom robotniczym przemysłu metalurgicznego.

Premjowanie książeczek P. K. O.

W Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie odbyło się w dniu 25 bm. 7-me zrzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe serji 2-giej.

Premje w wysokości zł. 1.000 — padły na następujące numery książeczek: 50 002 50 572 50 993 50 999 51 537 51 598 51 781 51 836 52 960 53 187 53 501 53 948 54 919 56 057 56 982 58 112 58 134 59 824 60 627 60 851 60 919 61 106 61 193 62 995 63 276 63 785 64 522 64 571 64 576 66 207 66 447 68 441 68 825 69 816 69 854 70 394 70 666 70 674 71 230 71 269 71 273 71 781 71 920 71 996 72 372 72 542 72 698 72 928 73 174 73 225 73 231 73 232 73 383 73 568 73 862 74 329 74 733 75 498 76 177 76 225 76 334 76 673 77 966 78 030 78 403 78 590 78 909 79 314 79 362 79 664 79 756 79 777 79 874 80 639 80 970 81 183 81 674 81 693 82 165 82 785 82 823 82 838 83 137 83 428 83 941 84 033 84 094 84 463 84 632 84 837 84 993 85 195 85 277 85 363 85 578 85 616 86 140 86 312 86 352 86 410 87 339 88 517 88 579 88 634 88 779 88 917 88 930 89 163 90 406 92 272 92 856 93 018 94 057 94 221 95 263 95 278 95 570 95 594 81 530.

Generał F. Latinik.

Bój o Warszawę.

ROLA WOJSKOWEGO GUBERNATORA I I-szej ARMJI W BITWIE POD WARSZAWĄ w 1920 roku.

VIII.

Techniczne umocnienia pozycyj obronnych.

Do przygotowań obrony należały też umocnienia ośrodków i punktów oporu, zrobienie rowów strzeleckich i gniazd dla karabinów maszynowych, opasanie linij obronnych drutem kolczastym i wiele innych robót, dla których potrzeba było nietylko materjału, ale i fachowych kierowników. Szef inżynierji polowej przy Gubernatorstwie generał Wroczyński miał zaledwie kilku technicznych oficerów do pomocy; wojsk technicznych, z wyjątkiem batalijonu mostowego, nie było wcale. Brak materjału też dawał się odczuwać dotkliwie. Rekwirowano do robót ludzi po największej części starych, chorowitych, obojga płci, niezdolnych do wojskowych robót ziemnych, dla których nie mieli też najmniejszego zrozumienia.

Dlatego roboty na I-szej pozycji wypadły słabo. Na II-giej pozycji trochę lepiej. III-cią linję (Noyeau) umocnił gen. Weytko, mimo trudnych warunków, całkiem dobrze.

W każdym razie dywizje 1-szej armji, wracające na przyczółek warszawski, zastały już rowy strzeleckie, drutem opasane, podział na pododcinki, stacje telefoniczne, pozycje dla artylerji, wyznaczone miejsca postoju dla dowództw i inne ułatwienia, dotyczące fasunków.

Podczas moich objazdów przekonałem się, iż całkiem zdrowy, patrjotyczny duch przeniknął nawet i szeregowych, w których oczach i zachowaniu odbijała się pewność i zacięteść. Dodam tu mały obrazek.

Nie omijam nigdy sposobności zawiązania rozmowy z żołnierzami, bo z niej wynosi się właściwe wrażenie o ich myślach i nastroju. Spotkawszy raz młodocianego ochotnika, idącego z pozycji do swego dowództwa, pytam go między innemi, kto go do wstąpienia do wojska namówił.

— Z własnej ochoty wstąpiłem — odpowiada.

— A czy będziesz się dobrze bić?

— O tak, ale byłoby lepiej, gdybyśmy mieli chorągiew.

— Pewnie — mówię mu, — ale w okopach chorągwi nie trzeba i do ataku jej nie bierze się. Gdy Warszawę obronicie, to chorągiew dostaniecie.

— No, to dobrze, panie generale, ale czemuż 205-ty pułk dostał chorągiew?

— A skąd to wiesz — pytam go.

— Bo byłem na poświęceniu chorągwi, a pan generał był tam też.

Istotnie uczestniczyłem przy tej uroczystości poświęcenia chorągwi, którą ofiarował książę Andrzej Lubomirski dla ochotniczego 205-go pułku. Pomyślałem sobie, że szlachetny ofiarodawca nie przeczuwa, ile zdziałał dobrego dla podniesienia ducha i wiele młodych serc pobudził do chlubnej służby dla Ojczyzny.

Organizacja i działalność sztabu Gubernatorstwa Wojskowego.

Biura Gubernatorstwa zainstalowano w lokalach Dow. Okręgu Gen. na Placu Saskim. Mimo wzmagającego się z każdym dniem nawału pracy zorganizował niestrudzony ppłk. Bobicki celowo i bardzo szybko sztab, w którym wrzała gorączkowa robota od rana do późnej nocy. Ja osobiście mogłem tylko kilka godzin dziennie poświęcić dla załatwienia biurowej pracy, gdyż resztę czasu pochłaniały objazdy linij obronnych, badania terenu, kontrola robót przy umocnieniach polowych, przeglądy oddziałów i wypracowania taktycznej natury.

Z dniem 11-go sierpnia należało oczekiwać na froncie warszawskim działań bojowych, które wymagały bezustannej pracy dniem i nocą w sztabie Gubernatorstwa a zarazem dowództwie 1-szej armji. Obecność moja i szefa sztabu w biurze była bez przerwy potrzebna i dlatego zakwaterowaliśmy się i na noc w lokalach dowództwa.

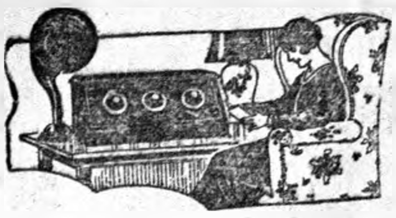
Z misji francuskiej przydzielono do Gubernatorstwa ppłk. Renoux, jako oficera łącznikowego między mną a gen. Weygand'em.

Bitwa pod Warszawą.

Oderwanie się dywizyj polskich, przeznaczonych na przyczółek Warszawy, od ustawicznie nacierających bolszewików nastąpiło programowo i całkiem sprawnie.

Każda z tych dywizyj wydzieliła silną straż tylną, złożoną z oddziałów kawalerji, piechoty i artylerji, a nawet częściowo czołgów i pociągów pancernych. Te straże tylne miały za zadanie nietylko chronić swoje dywizje przed nieprzyjacielskim pościgiem, ale też przez zacięty opór i ruchliwość w działaniu utrzymać nieprzyjaciela w przekonaniu, że ma do czynienia z głównemi polskimi siłami. Przez ten opór zyskiwały dywizje w odwrocie wolność ruchów, by uskutecznić nakazane przegrupowanie i na czas obsadzić warszawski przyczółek.

(Ciąg dalszy nastąpi).



Programy radiofoniczne.

Sobota, 1 listopada 1930 r.

Warszawa, 212,5 kc., 12 kW., 1.411,7 m
10.15—11.45 Nabożeństwo z Katedry poznańskiej.
12.10 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.
14.20 Muzyka.
16.40. Wiadomości przyjemne i pożyteczne
17,30 Koncert dla dzieci.
20,30. Recital skrzypcowy.
21,30. Muzyka lekka.
22,15 Koncert z płyt gramofonowych.
23.00—24.00 Muzyka taneczna

Poznań, 896 kc., 1,5 kW., 334,8 m.
7.15. Gazeta Poranna R. P.
10.15—11,45. Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej
13.05—14,00 Koncert gramofonowy
19,30—20,00. Recital fortepianowy profesora Fr. Łukasiewicza.
20.30—22,00. Koncert z Warszawy.
22.15—24.00. Muzyka taneczna z winiarni „Carlton“.

Katowice, 734 kc., 10 kW., 408.7 m.
10.15—11,45 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej
12,10 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.
19.05—19.25 Intermezzo muzyczne
20,30—22,15 Koncert z Warszawy.
22.15. Muzyka z płyt gramofonowych.

Niedziela, 2 listopada 1930 r.

Warszawa, 212,5 kc., 12 kW., 1.411,7 m.
10,15—11,45 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej
12,10. Transmisja z Filharmonji Warszawskiej.
14,20. Muzyka.
16,30 Muzyka z płyt gramofonowych.
16,55—17,15 Muzyka z płyt gramofonowych
17,40. Koncert.
19.40. Muzyka z płyt gramofonowych.
20,30 Recital fortepianowy.

Poznań, 896 kc., 1,5 kW., 334,8 m.
8,30—9,30. Koncert poranny z płyt „Homocord“.
9,25. Nabożeństwo z Bazyliki Wileńskiej.
10,00. Gazeta poranna R. P.
17,30—18,30. Koncert gramofonowy.
18,45—19,45. Koncert popularny.

Katowice, 734 kc., 10 kW., 408,7 m.
10,15—11,45. Nabożeństwo z kościoła pod wezw. Naśw. M. P.
12,10—14.00. Koncert z Filharmonji Warszawskiej.
16,25—17.15. Koncert z płyt gramofonowych.
16,55—17,15 Koncert z płyt gramofonowych
17.45—18.45 Koncert z Warszawy

Poniedziałek, 3 listopada 1930 r.

Warszawa, 212,5 kc., 12 kW., 1 411,7 m.
11.40. Przegląd prasy krajowej z Warszawy.
12.10—13,00 Muzyka z płyt gramofonowych
15,00. Komunikat gospodarczy z Warszawy
16.45 Muzyka z płyt gramofonowych.
17,45. Koncert religijny.
19.25—19.35 Muzyka z płyt gramofonowych
19.55—20.00. Muzyka z płyt gramofonowych
20,15—20,30. Pogadanka muzyczna.
22.15 Muzyka z płyt gramofonowych.

Poznań, 896 kc., 1,5 kW., 334,8 m.
9.30—10,00 Gazeta poranna R. P.
13.05—14.00 Koncert gramofonowy.
17,45—18,45. Koncert popołudniowy.
19.30. Interludjum gramofonowe.

Katowice, 734 kc., 10 kW., 408,7 m
11,40 Przegląd prasy kraj. PAT.
12,10—13.10. Koncert z płyt gramofonowych.
15.00—15.20 Komunikat gospodarczy.
16.45—17.15 Koncert z płyt gramofonowych
20.15—20,30. Pogadanka muzyczna.
22,15. Koncert z płyt gramofonowych.

Kobiety, Polki-Katoliczki!

W dniu 16 i 23 listopada staniec przy urnach wyborczych aby rozstrzygnąć dalsze losy Polski.

Polki-katoliczki! Spełnijcie dobrze Wasz święty obowiązek od którego nie wolno się uchylać.

Ks. biskup Łoziński przestrzega w liście pasterskim, że, „kto się wstrzymuje od głosowania, ten nie pomaga do wybrania dobrych posłów i nie przeszkadza wybraniu złych i za to jest odpowiedzialny.“

Nie oddawajcie głosu na listy komunistyczne, ani na listy, na których, obok chrześcijan, stoją Żydzi, innowiercy, wrogowie wiary św., na listy popierane przez sekciarzy.

P o l k i - k a t o l i c z k i, żądajcie:

1. Polski katolickiej, panowania prawa Bożego w państwie.
2. Nierozerwalności małżeństwa, ochrony macierzyństwa, poszanowania rodziny i kary za jej porzucenie.
3. Katolickiej szkoły dla katolickich dzieci, nauczycieli katolików, którym możecie spokojnie powierzyć wychowanie Waszych dzieci, za których dusze Wy odpowiadać będziecie.
4. Ustawowej ochrony obyczajów chrześcijańskich i kary za szerzenie publicznego zgorszenia wśród młodzieży przez złe książki, wydawnictwa pornograficzne, wyuzdane i niemoralne widowiska, ich reprodukcje i reklamy.
5. Pomnożenia kadrów policji kobiecej ku silniejszej ochronie kobiet przed handlarzami żywym towarem i hańbą prostytucji.
6. Rozszerzenia działalności opieki nad matką i dzieckiem oraz samotną kobietą.
7. Sprawiedliwego traktowania kobiety zawodowo pracującej: równej płacy za równorzędną pracę.
8. Oszczędnej a rozumnej gospodarki państwowej i sprawiedliwego wymiaru podatków. Zwalczania bezrobocia przez możność pracy.
9. Przyspieszenia budowy koniecznych mieszkań, które stanowią jeden z podstawowych warunków życia rodzinnego i moralnego.

Kobiety-katoliczki! **I d ź c i e ł a w ą d o w y b o r ó w. Z w y c i ę s t w o w naszych rękach! Głosów naszych jest więcej. O d d a j c i e g ł o s y n a l i s t ę n a r o d o w ą n r. 4, z której kandydują wyłącznie Polacy-katolicy, wypróbowani w pracy narodowej. Na liście tej znajdziecie nazwiska k o b i e t, oddanych sprawie Waszej, które pragną pracować dla Boga i Ojczyzny.**

Wzywamy Was w imię Boże: **z k a r t k ą n r. 4, d o u r n y w y b o r c z e j!**

Narodowa Organizacja Kobiet

Nowelizacja ustawy inwalidzkiej

W a r s z a w a, 31. 10. (Tel. wł.) — Jak słychać, rząd nosi się z zamiarem znowelizowania ustawy inwalidzkiej w drodze dekretu.

Posiedzenie kapituły orderu „Polonia Restituta“.

W a r s z a w a, 31. 10. (Tel. wł.). — Wczoraj odbyło się posiedzenie kapituły orderu „Polonia Restituta“ w sprawie odznaczeń 11 listopada.

Jak słychać, będą również cofnięte odznaczenia, nadane poprzednio niektórym osobom.

Unieważnione listy

W a r s z a w a, 31. 10. (Tel. wł.) — W Krasnymstawie unieważniono listę Bloku Ludowo-Narodowego.

W Wadowicach unieważniono Listę Narodową nr. 4 i Ch. D. 19.

Aresztowanie Dymitra Lewickiego

W a r s z a w a, 31. 10. (Tel. wł.) — We czwartek popołudniu aresztowano we Lwowie b. prezesa klubu ukraińskiego a prezesa Unda, b. posła Dymitra Lewickiego pod zarzutem zdrady stanu. Wraz z nim aresztowano sekretarza Unda, dr. Makaruszkę.

Powodem aresztowania było komunikowanie się Unda z czynnikami zagranicznemi.

W obronie dzienników

Z powodu zamknięcia drukarni w Warszawie, w której drukowało się tamtejsze „ABC“, zarząd Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich powziął uchwałę tej treści:

„Wobec notorycznych zarządzeń fiskalnych i administracyjnych, grożących zamknięciem całemu szeregowi warsztatów pracy dziennikarskiej, zarząd Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich poleca wydziałowi wykonawczemu podjęcie krokróków ew. w porozumieniu ze Związkiem Wydawców wobec odpowiednich czynników celem uchylenia lub złagodzenia tych zarządzeń“.

Skutkiem tego delegacja Zw. Wydawców interwenjowała u komisarza miasta Warszawy, p. Jaroszewicza, w sprawie „ABC“. P. komisarz jednak delegacji nawet nie przyjął.

Obroną dzienników winny się zająć wszystkie zainteresowane organizacje, mające bezpośredni i pośredni związek z drukarstwem i wydawnictwem gazet.

Hubert S. Banner.

CZERWONA KOBRA.

Autoryzowany przekład z angielskiego

28) (Przedruk wzbroniony).

(Ciąg dalszy)

— Wiem o tem — odrzekł Zaranow — i pewnie właśnie ten wzgląd skoni nas do zatrzymania się tam na czas dłuższy. Otrzymałem dokładne wiadomości o stanie rzeczy. Sytuacja wymaga czujności.

— Czy udało się panu zdemaskować — wie pan, kogo? — zapytał szeptem Piotr.

Sergjusz potrząsnął głową. Na twarzy jego malował się wyraz wielkiej troski.

— Nieuchwytny, szatańsko nieuchwytny — rzekł. — Ale ja go znajdę — odrzucił ze srogiem błyskiem w oku — a wtedy....

Nie dokończył, lecz łatwo było sobie dośpiewać, jaki los czekał „Czerwoną Kobrę“ w razie dostania się w ręce tego mściciela krzywd miljonów.

— Ale, ale — rzekł w chwilę później — czy Ferris jest w Samarangu?

— Owszem. A dlaczego pan pyta?

— Przyszło mi na myśl, że może Olga będzie z tego niezadowolona.

— Niezadowolona?

— Ach, prawda, że pan nie wie. Kobiety, dobre kobiety, nie lubią doprowadzać do awantur.

— Nie rozumiem, co pan mówi.

— Może nie powinienem tego mówić. Ferris prosił moją kochaną dziewczynkę o rękę.

— On? Na miłość boską, kiedy?

— Spotkaliśmy się w Bandungu. Olga naturalnie była uprzejma, jak zawsze, ale musiała mu powiedzieć, że z tej mąki nie będzie chleba. On wziął to bardzo do serca i powiedział kilka rzeczy, które ją bardzo zmartwiły.

— O niej? — wybuchnął z pasją Piotr.

— Nie, kochany chłopcze... o panu. Jest przekonany, że i pan jest w niej zakochany.

— Bo jestem — rzekł z prostotą Piotr.

— Wiem o tem. Wiem również, że Olga pana kocha. I powiem panu, że nie znam człowieka, któremubym powierzył z taką radością jej losy, jak panu.... naturalnie, gdy już dokonamy naszego dzieła.

Piotr poczuł ściskanie w gardle i dotknął serdecznie ramienia starego człowieka. I właśnie na tę chwilę nadeszła Olga.

Na drugi dzień pojechali wszyscy do Samarangu. Pierwsza część podróży była, pomimo upału, rozkoszna, jako, że linja kolejowa biegła brzegiem morza. Olga i Piotr siedzieli razem koło okna.

Wreszcie pociąg skręcił i, przebywszy rozległy płaski obszar pól ryżowych, zagłębił się w górzysty, lesisty teren. I tu stała się katastrofa. Piotr proponował właśnie gestami założenie knebla jednemu z pasażerów, którego donośne chrapanie napełniało przedział, kiedy dał się słyszeć przeraźliwy gwizd lokomotywy i gwałtownie zahamowany pociąg zakołysał się i stanął. Przez ułamek sekundy pasażerowie siedzieli sparaliżowani trwogą, patrząc jedni na drugich, poczem rozległ się huk i trzask, wszyscy spadli z ławek, wagon uniósł się przodem do góry i tak pozostał. Na zwalonych na stos pasażerów posypał się grad potłuczonego szkła.

Pierwszą myślą Piotra, który dostał w górną wargę ciężkim butem sąsiada, była obawa o Olgę.

— Olgo, nic ci się nie stało? — zawołał, dziwiąc się swemu zdławionemu głosowi.

— Nic, jestem cała.... Ratuj wuja — zabrzmiał z lewej strony stłumiony głos dziewczyny.

Ale Sergjusz dźwignął się już tymczasem z pomocą Dymitra. Piotr pomógł wstać Oldze, która nie wytrzymała wstrząśnienia i zemdlała. Sergjusz i Dymitr wyłamali z okna resztę szyby i wydostawszy się z trudem nazewnątrz, wynieśli Olgę. Piotr wyszedł ostatni.

— Niech ją pan położy na trawie, koło toru — rzedł do Zaranowa, stojącego bezradnie z nieprzytomną dziewczyną na rękach. — Och! — wykrzyknął z nagłem przerażeniem, — zdaje się, że ma złamaną rękę.

Rzeczywiście lewa ręka Olgi była złamana trochę poniżej łokcia.

Muszę poszukać doktora — rzekł Piotr, wstając z kolan i rozglądając się. Koło rozbitego pociągu biegali z krzykiem ludzie, niektórzy pokrwawieni. Ze wszystkich stron wołano o doktora.

Z gęstwiny paproci, obrastających skraj toru, wyłonił się ogromny, biało ubrany mężczyzna z małą walizką w ręku.

— Czy pan jest lekarzem? — krzyknął, podbiegając, Piotr.

— Ja, zeker — tak jest. Pan Anglik? Ja, ja, i ja mówię po angielsku.... Właśnie przejeżdżałem samochodem i zobaczyłem, co się stało....

Piotr pociągnął go do Olgi. Jednocześnie za tym zesłańcem niebios zjawiła się towarzysząca mu widocznie europejska pielęgniarka.

— Ja, ręka złamana.... — orzekł doktór. — Musimy przywiązać do kija.... — Rozejrzał się naokoło i znalazłszy kawałek patyka, przywiązał do złamanej ręki... — So.... Teraz niech ją pan zaniesie do mego samochodu. Zabiorę ją do szpitala w Samarangu ale wpierw muszę pomóc innym biedakom....

Przenieśli Olgę do samochodu i pozostawili pod opieką Dymitra. Doktór, Piotr i Sergjusz powrócili do pociągu i teraz dopiero zobaczyli, jak lekko wyszli z katastrofy w porównaniu z innymi.

Prawie wszystkie wagony wyskoczyły z szyn lub wpadły na poprzedzające. Lokomotywa leżała na boku, dysząc sykiem wydobywającej się pary niby zdychający smok. Na torze leżała wywrócona przez nią wysoka palma kokosowa. Z pod szczątków pociągu wydobywały się wołania i jęki, naokoło zaś szalał rozkrzyczany tłum tubylców, którzy do tego stopnia stracili głowy, że nie wiedzieli, co robić, jak ratować rannych.....

Na miejsce katastrofy jechały ze wszystkich stron samochody i wozy ambulansowe. W krótkim czasie znalazło się kilkunastu lekarzy. Europejscy pasażerowie, wspomagani przez tubylczych pracowników kolejowych i ludzi, zwołanych z sąsiednich wiosek prowadzili energicznie akcję ratunkową. Usuwane po kolei gruzy ukazywały coraz to nowe okropności, zmiażdżone na krwawą miazgę ciała, poodrywane członki, kałuże krwi...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Echa zakazu kolportażu gazet w Bydgoszczy.

Krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny" z datą dn. 30 października zamieszcza w kronice bydgoskiej notatkę p. t. „Nadużycia kolporterów" treści następującej:

Starostwo grodzkie w Bydgoszczy cofnęło wszystkim kolporterom, sprzedającym gazety miejscowe i zamiejscowe zezwolenia na sprzedawanie czasopism na ulicach, placach miasta, oraz w lokalach publicznych. W związku z tem wczoraj o godz. 12 w południe przybyła policja do administracji „Gazety Bydgoskiej" dla skontrolowania wydawania egzemplarzy tego dziennika. „Gazeta Bydgoska" odniosła się do województwa i ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o uchylenie zarządzenia. Cofnięcie zezwolenia kolporterom na sprzedaż uliczną gazet pozostaje w związku z wielkiemi nadużyciami, jakich się kolporterzy dopuszczali. M. in. mimo, iż starostwo wydało tylko 12 zezwoleń na kolportaż, zajmowało się nim przeszło 50-ciu chłopców bez zezwolenia. Pozatem kolporterzy sprzedawali numery skonfiskowanych pism miejscowych. Jak się dowiadujemy zakaz ulicznego sprzedawania gazet zostanie po kilku tygodniach cofnięty.

„Kurjer Poznański" Nr. 498 pisze:

Wczoraj koło południa starostwo grodzkie w Bydgoszczy zawiadomiło wydawnictwo „Gazety Bydgoskiej" telefonicznie tuż przed wydaniem pisma, iż cofa swe zezwolenie na sprzedaż uliczną gazety przez kolporterów. Doniesienie to zostało później na żądanie wydawnictwa potwierdzone na piśmie — bez jakiegokolwiek umotywowania tego zarządzenia. W chwili zaś rozpoczęcia wydawania gazety pojawiło się dwóch umundurowanych policjantów i zaczęli sprawować kontrolę przy okienkach administracji „Gazety Bydgoskiej". Przeciwko temu zarządzeniu wydawnictwo „Gazety Bydgoskiej" przez swego adwokata p. Felcyna wniosło protest do pana wojewody oraz do ministerstwa spraw wewnętrznych, prosząc o bezzwłoczne uchylenie zakazu, jako nie uzasadnionego żadnym przepisem prawnym.

Dzień w dzień latem i zimą od wielu lat przestworza nasze prują samoloty komunikacyjne, przewożąc pasażerów — pocztę towary — tanio — pewnie — szybko.

Katastrofalne rozmiary powodzi na Śląsku.

Berlin, 30. 10. (PAT). Po chwilowym spadku wód na obszarach objętych powodzią na Śląsku Górnym i Opolskim grozi obecnie nowy przybór.

Według wiadomości, nadeszłych z miejscowości, położonych w górach, nastąpiła nagła zmiana temperatury. — Wielkie złoża śniegu, które spadły w ostatnich dniach, zaczynają gwałtownie topnieć. Pozatem wszędzie padają deszcze. Woda w potokach górskich i Odrze podnosi się gwałtownie. Dojazd do Raciborza jest zamknięty. Na polach woda sięga wysokości 4 m. Podczas zawalenia się jednego z mostów utonął 64-letni wieśniak. W odciętych wsiach ludność cierpi na brak żywności.

Woda w Sprewie również wzbiera. Przypływu wielkich mas wody przez Berlin spodziewają się w dniach najbliższych. Bohnsdorf pod Grünau zostało już silnie zalane. Straty w spławnym materjale leśnym obliczają na conajmniej 1 milj. mk. Zniszczonych zostało około 20 tys. m. kub. drzewa. — Szkody w dobytku nie są jeszcze ustalone. Do chwili obecnej zanotowano 2 ofiary powodzi.

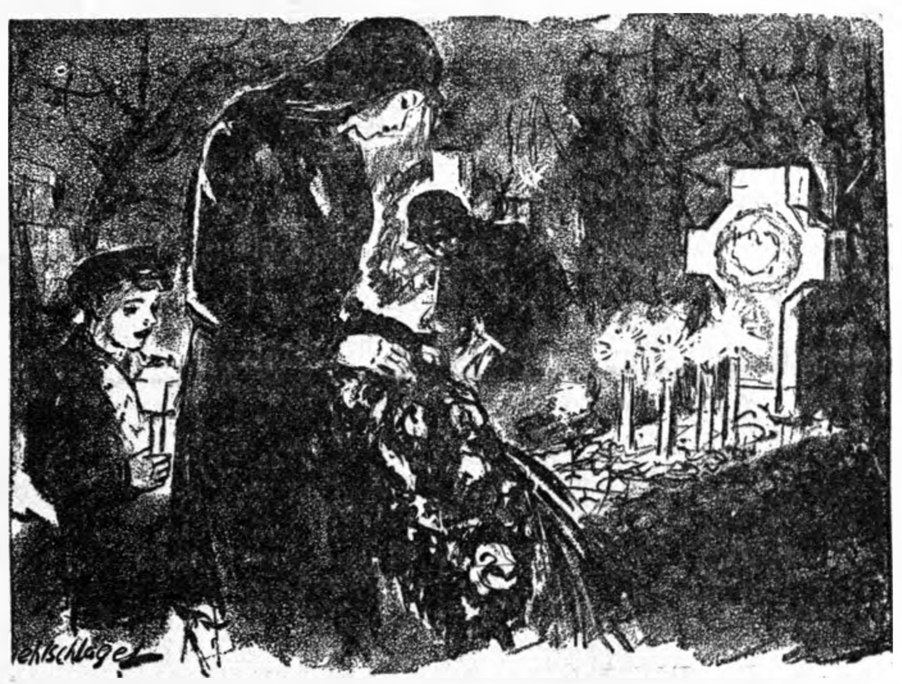
Berlin, 30. 10. (Tel. wł.). Powódź na Śląsku przybiera zastraszające rozmiary.

Racibórz ze wszystkich stron otoczony jest wodą i robi wrażenie wyspy na ogromnem jezierze. Wszystkie ulice są zalane, niżej położone pola pokryte są wodą na wysokość 3 do 4 metrów. Wielka cukrownia w Raciborzu jest nieczynna, gdyż woda wdarła się do maszynowni. Oziminy jak i sprzęt buraków cukrowych niewątpliwie ogromnie ucierpi. Kilka wsi okolicznych zostało tak nagle zalanych, że mieszkańcy nie zdołali uciec i trzeba ich było odwozić łodziami. Również zalane są niżej położone ulice w Gliwicach. Odra we Wrocławiu podnosi się z godziny na godzinę. Władze zarządziły pogotowie alarmowe.

Berlin, 30. 10. (PAT) Katastrofa powodzi rozszerza się i obejmuje już równinę Dolnego i Górnego Śląska. W Raciborzu poziom wody podniósł się z normalnego 1,60 metra do 7 mtr. 14 wsi okolicznych jest zupełnie odciętych od świata wobec zalania prawie wszystkich szos okolicznych, również miastu grozi przerwanie wszelkiej komunikacji z okolicą. Zniszczenia na Śląsku Opolskim wzrastały w nocy nadal. Pod Wrocławiem cały szereg miejscowości jest zupełnie pozbawiony światła i prądu elektrycznego. Na niektórych odcinkach musiano zatrzymać komunikację kolejową. Dziś ustała ulewa, tak, że można liczyć na poprawę sytuacji. W okolicy Zgorzelisk zdołano dziś przywrócić wszędzie normalne połączenia kolejowe. Wieczorem zaczęły napływać wiadomości o obniżeniu poziomu wody w różnych okolicach. Wysokości strat nie można jeszcze oszacować, sięgają one w każdym razie miljonowych sum. Na szczęście nie zanotowano dotychczas żadnych ofiar w ludziach.

Będzin, 30. 10. (PAT.) W związku z ostatniemi opadami deszczowemi woda na rzekach Przemszy i Brunicy w Zagłębiu Dąbrowskiem znacznie się podniosła.

Pod Siewierzem wody Przemszy zagrażały mostowi, jednak przedsięwzięte przez władze kroki zabezpieczyły most od uszkodzenia. W Będzinie na jednej z ulic nadbrzeżnych woda zalała piwnice w kilku domach, wskutek czego musiano wezwać pogotowie straży ogniowej. Zagrożone są również niektóre kopalnie, położone w pobliżu rzeki. Zarząd tych kopalni wydał nakaz sypania wałów ochronnych. W powiecie zawierciańskim woda na rzece Warcie znacznie wezbrała. W niektórych miejscowościach płynie ona na poziomie szosy. Szkód dotychczas nie zanotowano.



W Dzień Zaduszny.

Poważna porażka „sanacji"

Warszawa, 31. 10. (Tel. wł.) — Rada Stow. Kupców Polskich jednomyślnie powzięła rezolucję, potwierdzającą apolityczność stowarzyszenia i niezaangażowanie organizacji w akcji wyborczej.

Jest to poważna porażka „sanacji", która chciała przez b. swego posła Bruna zaangażować stowarzyszenie dla B. B.

Nad mogiłą syna.

Pochmurny wieczór jesienny. Ostry deszczyk, który od samego rana sączył drobnemi kropelkami, wzmógł się pod wieczór. To też na cmentarzu cisza. Wprawdzie tu i ówdzie wśród dogasających mdłych światełek, któremi upiększono groby, rysują się jeszcze ciemne kontury nielicznych, których pamięć drogiej zmarłej istoty przykuwa do grobu, i w cichości wznoszą do Boga z serca płynącą modlitwę... Zresztą pustka

Coraz mroczniej na cmentarzu, coraz głośniej szeleści jesienny deszcz po ogołoconych z liści krzewach cmentarnych.

Kiedy od czasu do czasu z wiatrem podmuchu zabłyśnie jaskrawiej światełko dogasającej świecy, aby w tej chwili zagasnąć, wśród tego blasku można odróżnić ciemną starczą sylwetkę, klęczącą nad grobem, zamkniętą w modlitwie dla tej drogiej jej istoty, która wyprzedziła ją na drodze wieczności... Mrok coraz straszniejszą czyni pustkę cmentarną, deszcz coraz głośniej szeleści po nagich, zczerniałych krzewach jaśminu, a zimny wiatr północny napędza coraz brzemienniejsze chmury, które czynią noc straszną, choć niepozbawioną pewnej majestatyczności... Ktoś ze spóźnionych, sapiąc, człapie po rozmokłej drodze cmentarnej i spieszy ku wyjściu... Cmentarz owiany majestatem śmierci... A jednak tam, w kącie cmentarza, skulona, nieczuła na deszcz i zimno, jakaś stara kobieta przykucnęła nad poczerniałą mogiłą, **której nie zdobi nawet żadna świeca**, tylko jakiś niezgrabnie sklecony krzyżyk z mchu leśnego i garść jędrnego wrzosu... To wszystko, co mu dziś prócz gorącej modlitwy mogła ofiarować...

Odziana w przemokłe łachmany, stara wytarta chusta okrywa jej wygięty spracowany grzbiet, a wychudła pierś ciężkiem westchnieniem podnosi się zwolna, to znów z bolesnem rzężeniem opada... Skostniałe dłonie załamała i przyciska do łona...

Tak, zamknięta w sobie, klęczy, jak skamieniała. Szklistemi oczyma wpatrzona w ten zimny grób, jakby go chciała przeniknąć do głębi...

Oh, aby chociaż raz jeszcze mogła spojrzeć tam, na drogie szczątki tego, który był jej jedyną pociechą i marzeniem na tym ziemskim padole... Na jej ukochanego Walka...

Jej myśli wracały uporczywie hen, daleko wstecz. Kiedy to jeszcze był takim małym chłopcem, a później wesołym parobczakiem... Ileż to wtenczas miała z nim uciechy... A dziś kryje go przed jej wzrokiem ta zimna darń grobowa.

Cieszyła się i gorąco dziękowała Najwyższemu, że Niemcy nie zdążyli go zabrać na wojnę... Już... już go mieli... Już go ubrali w ten znienawidzony mundur pruski, lecz, nim zdołali wysłać na front, wojna się skończyła, a on cały i zdrów powrócił do domu...

Ach, jak ona się wtenczas cieszyła, jak dziękowała Bogu za to szczęśliwe ocalenie.

A jakoś dziwnie błogo było jej na sercu, kiedy to, na zew z Poznania, **schwycił karabin i poszedł na „Niemca"** — na Powstanie... Chociaż i wtenczas drżała o życie swego jedynaka, to jednak jakaś duma rozpierała jej serce.

Bywało, że nieraz zatopiona w gorącej modlitwie o zdrowie Walka, czuje jakieś dziwne uczucie zadowolenia... W swej prostej duszy nie zdawała sobie nigdy dokładniejszej sprawy z ważności chwili, ni z ważności tego odruchowego czynu, który znów wsunął Walkowi karabin do ręki. A jednak jakiś nieznany głos mówił jej w duszy, że Walek wprawdzie naraża swe życie, ale naraża za sprawę wielką.

Kiedy opadały ją chwile niepokoju, w żarliwej modlitwie szukała ukojenia. Niby to modliła się o szczęśliwy powrót, a w rzeczywistości czuła, że pragnie czegoś innego, czegoś takiego, coby wyniosło Walka ponad innych!

Wreszcie zobaczyła go w pięknej rogatywce z Białym Orzełkiem, w kurtce, skrojonej już na model polski, z czerwonemi naszywkami na „arcyklapach".

— Zamianowali mnie kapralem — objaśnia z dumą Walek, sięgając mimowoli do ciemnego meszku pod nosem.

— Mój Boże — szepnęła przez łzy...

W tem jednem westchnieniu odbiła się cała jej dusza, cała duma i rozkosz matki... Jej Walek — polskim kapralem!...

Teraz była o niego spokojna. Nie broniła mu już wojaczki.

A nad Polską rozpętała się burza. Wówczas, kiedy to różni ludziska biadali i lamentowali, on nie deliberował, nie biadał, lecz skoczył jeden z pierwszych na ratunek Polski!

Znów zadrżała o niepewne losy syna, lecz już drżała zarazem i o Polskę.

* * *

A teraz, pochylona nad zimną mogiłą jedynaka, przypomina sobie jego rycerską postać w całej okazałości...

— Nie było w Polsce żołnierza nad niego! A dziś leży w tej zimnej mogile! Co oszczędziły kule niemieckie — zawodzi coraz głośniej — czego nie śmiały tknąć kule barbarzyńców bolszewickich, zniszczyła bratobójcza walka w maju, na ulicach Warszawy, gdzie ten mój rycerz bez skazy walczył w obronie Majestatu Polski...

Głośny jęk boleści odbił się głośniejszem jeszcze echem w głuchej ciemni cmentarnej...

— Nic mnie nie boli, kochana matko, nic mnie tak nie boli — mówił do niej w ostatniej chwili swego życia, kiedy to była u niego w szpitalu — tylko to, że nie zginąłem z ręki wroga, lecz z ręki Polaka, który, wymierzając swą broń bratobójczą w moje piersi, zawołał: Giń, ty przeklęte ścierwo poznańskie!... I to mnie boli, gdyż, wypełniając obowiązek żołnierza Polaka, muszę ginąć z rąk Polaka... Niech będą przeklęci ci, którzy poważyli się podnieść świętokradzkie ręce na Majestat Polski i zatruli życie narodu!

Rzuciła się i całem swem ciałem przykryła mogiłę syna. Leżała tak bez życia, tylko kurczowe drgania jej ciała świadczyły o wielkiej boleści matki - Polki. Matki żołnierza polskiego, który padł z ręki Polaka..

Podniosła się ciężko i błędnym **krokiem skierowała się ku miastu...**

APEL do wszystkich organizacyj polskich m. Bydgoszczy i całego społeczeństwa!

Sobota 1-go listopada — a więc jutro — wszyscy stańmy w orszaku, oddając cześć i hołd poległym w walkach z grenzschutzem powstańcom wielkopolskim. Początek o godz. 1,30 punktualnie. Punkt wyruszenia cmentarz przy szosie Szubińskiej. — Niech nie zbraknie w tym manifestacyjnym pochodzie żadnej organizacji, żadnej Polki i Polaka! — Młodzieży Polska i Ty przybądź licznie oddać hołd bohaterskim Powstańcom, bo oni to wywalczyli wolność i niepodległość Ojczyzny— Polski. — Zbiórka jutro — sobota 1. 11. — o godzinie 1-ej przy cmentarzu na szosie Szubińskiej.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Piątek, 31 października. † Wig. Symfronjusza i Olimpjusza M. m.
Sobota, 1 listopada. Wszystkich Świętych.
Wschód słońca g. 6,30. Zachód słońca g. 16,10.
Niedziela, 2 listopada. Dzień Zaduszny.
Wschód słońca g. 6,31. Zachód słońca g. 16,08.
Poniedziałek, 3 listopada. Huberta B. W.
Wschód słońca g. 6,33. Zachód słońca g. 16,07.

Dyżur nocny aptek:

Od dnia 27. 10. do dnia 1. 11. br.
Apteka Piastowska, Plac Piastowski 25. Telefon 682.
Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek 14 Telefon 98

Dnia 2. 11. 1930 r.
Apteka pod Łabędziem, Gdańska 5. Tel 204
Apteka Staromiejska, Długa 57. Tel. 300.

Dyżur lekarza kolejowego.

W sobotę, dnia 1. 11. br. dyżuruje lekarz kolejowy **dr. Włodarczyk,** ul. Poznańska 4, tel. 22-60.

W niedzielę, dnia 2. 11. br. dyżuruje lekarz kolejowy **dr. Wiecki,** ul. Dworcowa 18c tel. 16-23.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

Biblioteka Miejska (Stary Rynek 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia Pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od 11—13,30 i od 17—18,45.

Biblioteka Ludowa (Jana Kazimierza 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15--19.

Polskie Tow. Krajoznawcze — Touring Klub, ul. Libelta 5, tel. 2256, od 9—19, wydaje zniżki kolejowe. Wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych

Wypożyczalnia książek i nut przy księgarni i składzie nut J. Idzikowskiego, ul. Gdańska 16—17. Ostatnie nowości. n3233

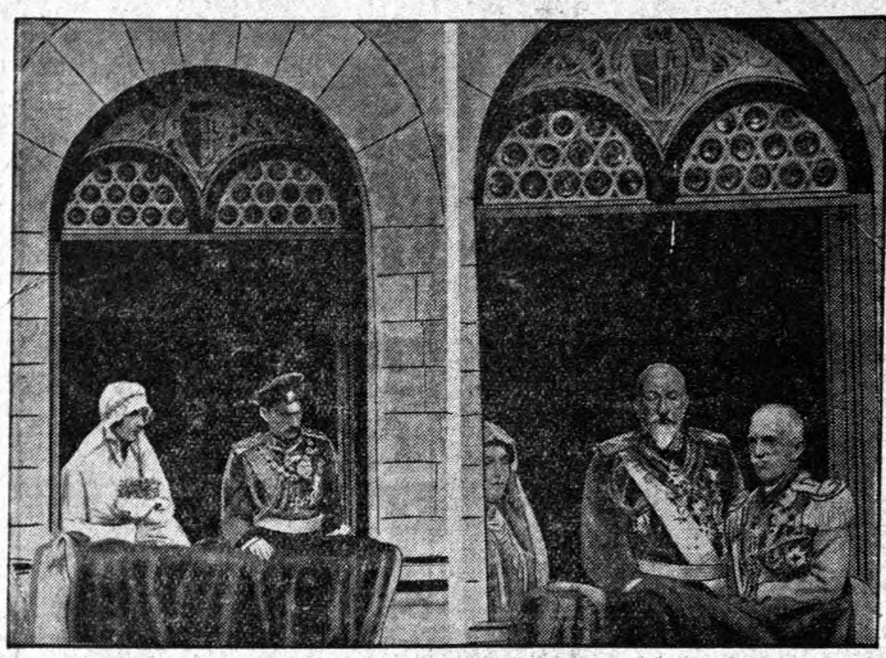
Wypożyczalnia książek „Lektura", ulica Gdańska 141, dział polski i francuski, otwarta codziennie od 8 rana do 6 wieczorem. Telefon 17-39. n3258

— **Z Teatru Miejskiego.** Dziś, piątek o godz. 8 premjera „Panny Maliczewskiej" sztuka w 3 aktach Gabrjeli Zapolskiej. Sztuka była grana z wielkiem powodzeniem na scenach Teatru Rozmaitości (obecnie Narodowy w Warszawie) w Krakowie Lwowie, Wilnie itd. Dla młodzieży sztuka ta nie jest dozwolona. Obsadę sztuki stanowią panie: Andrzejewska, Brenoczy, Morozowiczowa, Podgórska i Żelichowska w roli tytułowej. Panowie: Dobrowolski, Granowski, Klejer, Koczyrkiewicz, Lochman, Michułowicz, Pluciński i dyr. Władysław Stoma. Reżyserowała sztukę p. Helena Arkawin, dekoracje F. Krassowskiego.

— **Popołudniówka operetkowa.** W sobotę o godz. 4 odegrany będzie „Sztygar" K. Zellera po cenach zniżonych. W sobotę i niedzielę o godz. 8 „Traviata" opera Verdi'ego z występem primadonny Janiny Okońskiej, Laskowskiego i Żuczkowskiego w rolach głównych.

— **Wielka Rewja Mody w Teatrze** odbędzie się w połowie listopada (magazyny mód, krawieckie, jubilerskie, perfumerje, sport, galanterje, futra, książki etc. Zgłoszenia i informacje tel. 2-38.

— **Kawalerzyści Rezerwy.** W związku z odbytem zebraniem konstytucyjnem zaprasza się wszystkich kawalerzystów rezerwy na zebranie nadzwyczajne 7 bm. w sali „Pod Lwem" o godz. 19 wiecz. w celu załatwienia spraw związkowych.



Po zaślubinach królewskich w Asyżu.
Z lewej strony: Królowa Joanna i król Borys bułgarski; z prawej: królowa Helena włoska, ekskról Ferdynand bułgarski i król Wiktor Emanuel włoski. Zdjęć tych dokonano w dniu weselnym podczas ukazania się wysokich gości na balkonie willi w Asyżu, w której odbyła się uczta weselna.

Teror przedwyborczy wśród urzędników miejskich.

Od dłuższego już czasu uskarżali się przed nami bydgoscy urzędnicy miejscy, że zarząd ich Stowarzyszenia głównie w osobach pp. Webera i Czarneckiego, wywiera presję w kierunku utworzenia przy Stowarzyszeniu koła i komitetu wyborczego Be-Be. Półtora tygodnia temu odbyło się nawet w tej sprawie nadzwyczajne zebranie ogólne, na którem jednak pp. Weber i Czarnecki ponieśli kompletną klęskę. Poza nimi i jednym czy dwoma dawnymi „sanatorami" wszyscy opowiedzieli się za zasadą czystości wyborów i przeciwstawili się naciskowi Be-Be.

Obecnie ci sami panowie, zamiast zajmować się pracą biurową, prowadzą nadal agitację i teroryzowanie swych kolegów, zmuszają ich do podpisywania odezw, zwołują nowe zebrania, których celem jest przeforsowanie poprzedniej koncepcji, przyczem zaproszenia na zebrania każą drukować urzędnikom miejskim na papierze, stanowiącym własność miejską.

Dowiadujemy się, że grupy radzieckie, stanowiące większość druzgocącą w Radzie Miejskiej, wystąpią z żądaniem postawienia pp. Webera i Czarneckiego w stan oskarżenia za zajmowanie się w godzinach biurowych sprawami ubocznemi, za używanie majątku miejskiego dla celów nic z interesami miasta wspólnego nie mających, wreszcie za łamanie zasady czystości wyborów.

— **Hallerczycy, Powstańcy i Wojacy, Inwalidzi wojenni, Podoficerowie, Marynarze, Sokoli, Harcerze, Młodzieży Katolicka i wszyscy, wszyscy, którzy czujecie po polsku stawcie się** jaknajliczniej, aby oddać ostatnią posługę tym, którzy jako jedni z pierwszych polegli w walkach z barbarzyńskim grenschutzem na polach w pobliżu Bydgoszczy. Są między niemi tacy, których wzięto do niewoli rannych, dobito po bestjalsku i zakopano do ziemi bez pokropienia święconą wodą. Nie dopuszczono do nich ich rodzin najbliższych. Oddajmy więc im dzisiaj tę ostatnią posługę, której nie otrzymali w 1919 roku. Okażmy wdzięczność za ich ofiarę złożoną dla Polski. Niech więc nikogo nie zbraknie. — Pamiętajcie, że tylko ten naród jest godny istnienia, który umie cześć swych poległych bohaterów. **Uczcijmy więc ich godnie w sobotę 1. 11. tj. jutro.**

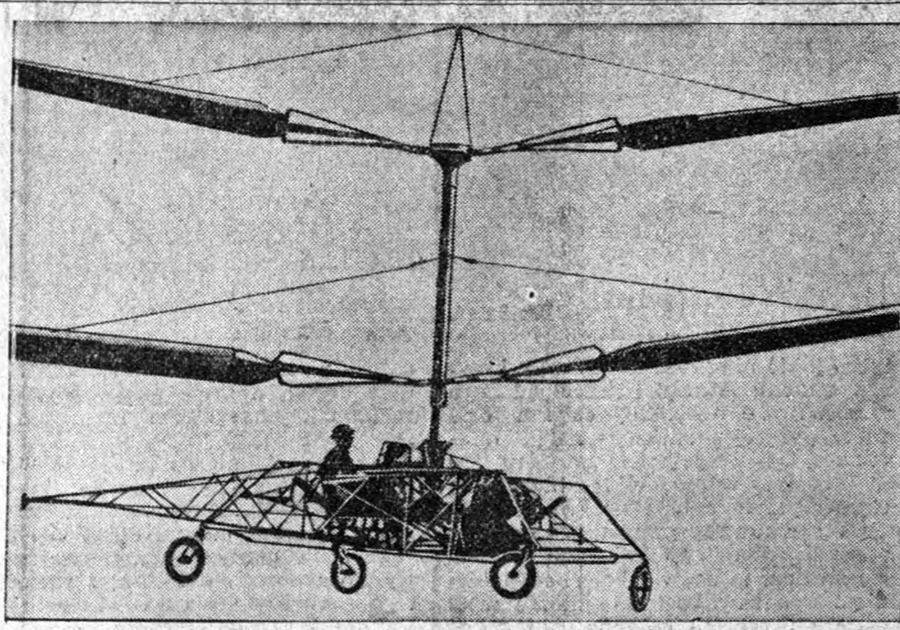
— **Chorągiewki żałobne na Dzień Zaduszny.** Tow. Pań Św. Wincentego a Paulo przy Farze zorganizowało sprzedaż chorągiewek żałobnych na groby w Dzień Zadu- miast świecy w taką chorągiewkę się zaszny. Dochód przeznaczony na gwiazdkę dla biednych dzieci. Niechaj każdy zaopatrzy. Nabyć je można w Dzień Wszystkich Świętych i w niedzielę przed kościołem Farnym, Klarysek i w biurze Farnym.

— **Nowy adwokat.** Jak się dowiadujemy, przed kilkunastu dniami otworzył p. Rubenau w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 2 kancelarję adwokacką. Młody adwokat urodził się w Bydgoszczy, gdzie uczęszczał do gimnazjum. Ukończywszy studja przy Uniwersytecie Poznańskim pan Rubenau aplikował w Bydgoszczy, Koronowie, Poznaniu itd. Jako sędzia pracował w Bydgoszczy a ostatnio w Strzelnie. Niedawno temu osiedlił się p. Rubenau w swym rodzinnem mieście jako adwokat. Na nowej placówce życzymy młodemu mecenasowi „Szczęść Boże"!

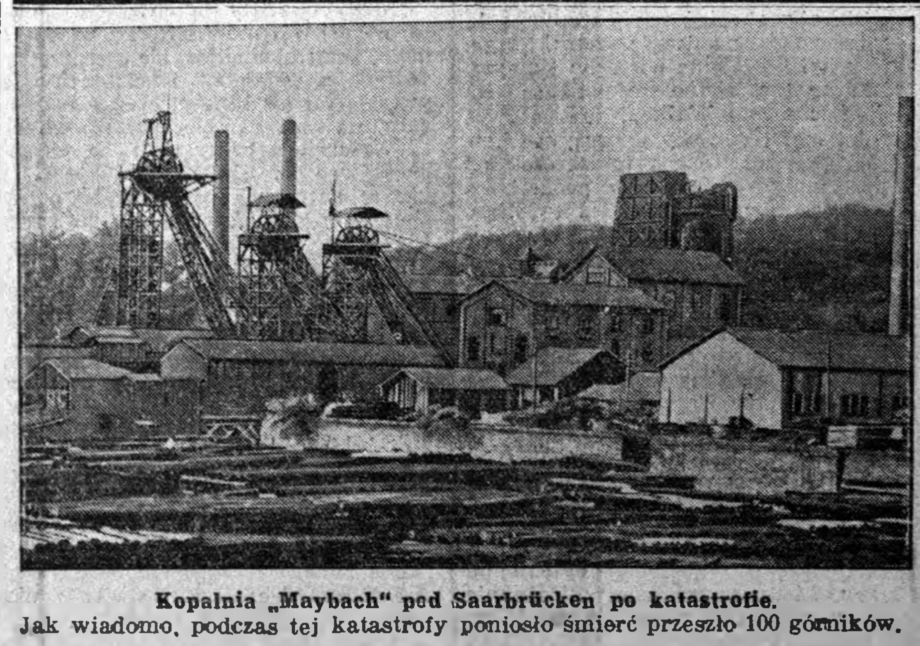
— **Powstańcy i Wojacy obwodu bydgoskiego.** Zbiórka towarzystw miejscowych z sztandarami w sobotę, dnia 1. 11. b. r. o godz. 13 w poł. na Placu Poznańskim celem wzięcia udziału w uroczystości przewiezienia zwłok poległych powstańców wlkp. z cmentarza przy ul. Szubińskiej na nowy cmentarz parafji farnej. — W niedzielę, dnia 2. 11. zbiórka o godz. 19 wieczorem przy grobie „Nieznanego Powstańca" celem odmówienia wspólnej modlitwy za dusze poległych. — Bratnie organizacje prosimy o współudział.
(—) M. Kałamaja, komendant obwodowy.

— **Baczność Tow. Powst. i Woj. Szwederowo.** Zbiórka wszystkich członków ze sztandarem dnia 1 bm. o godz. 13 na placu Poznańskim celem wzięcia udziału w przeniesieniu zwłok śp. Powstańców, na nowy cmentarz farny. W niedzielę 2 bm zbiórka przy grobie Nieznanego Powstańca Wlkp. ul. Bernardyńska o godz 18,45, celem wspólnej modlitwy za poległych żołnierzy polskich.

— **Zwracamy uwagę** na całkowitą wyprzedaż z powodu zwinięcia interesu firmy, istniejącej już od przeszło 25 lat, która rozpocznie się w poniedziałek 3 bm. — Sprzedawać będzie się wszelkie nagromadzone towary po cenach wprost nie do uwierzenia niskich, bez względu na własne ceny kosztu itp.



Nowy typ samolotu.
Samolot włoski „De Ascania", wykonany z aluminjum i stali, który unieść może się w górę poziomo i taksamo lądować.



Kopalnia „Maybach" pod Saarbrücken po katastrofie.
Jak wiadomo, podczas tej katastrofy poniosło śmierć przeszło 100 górników.



Wódz czerwonoskórych Indjan Two Moon Meridas, najsławniejszy lekarz wśród Indjan, na zaproszenie lekarzy niemieckich przybył do Berlina, by swą wiedzę lekarską i swe doświadczenia przedstawić swym białym kolegom.

— **Związek b. Zaw. Wojsk.** Zarząd Koła prosi wszystkich członków o wzięcie udziału w uroczystości przeniesienia zwłok 7 Powstańców Wielkopolskich z r. 1918-1919 w dniu 1 bm. z cmentarza miejskiego (Szubińska szosa) na nowy cmentarz. — Zbiórka członków o godz. 12.30 w lokalu p. Cymera (restauracja pod Lwem) ulica Marszałka Focha 3. Następne zebranie 4 bm. o godz. 20 w lokalu p. Cymera. Uprasza się o przybycie wszystkich członków oraz przyjmuje się nowych. Sekretarjat mieści się przy ul. Poznańskiej 15 II ptr. u kol. Sassa Władysława.

— **Największa polska firma porcelany, szkła, fajansów, sprzętów domowych i kuchennych właściciel Jan Balcer, ul. Gdańska 38** zaprowadził nowy oddział, i to lamp elektrycznych wiszących i stojących. — Dział ten w bogatym wyborze po niebywale korzystnych cenach daje każdemu zainteresowanemu możność nabycia lamp każdego rodzaju i gustownej konstrukcji. — Również donosi firma, że nadeszły nowe transporty innych artykułów, tak iż nie trudno jest zaopatrzyć się we firmie Jan Balcer w tamą wszelkiego rodzaju porcelanę, szkło i fajansy oraz różne serwisy obiadowe, do kawy. Wielki wybór w podankach. Zwracając uwagę na ogłoszenie w dzisiejszym numerze „Gazety", firmę tę jako największą polską tej branży w Bydgoszczy, gorąco polecamy a jej właścicielowi Janowi Balcerowi życzymy dalszego świetnego rozwoju!

— **Kino Corso.** Dziś premjera sensacyjnego dramatu p. t. „Przyjaciel Indjan". W nadprogramie wyśmienita komedja pod tyt. „Artysta z Bożej łaski" i „Wilk w owczarni".

— **Kino Kristal** dziś i jutro jeszcze wyświetla bardzo dobry dźwiękowiec polski p. t. „Niebezpieczny romans". — W niedzielę wchodzi na ekran wielka epopea bohaterstwa i miłości p. t. „Ostatnia kompanja". Film ten posiada sceny potężne i wzruszające do głębi.

— **Kino Marysieńka** występuje dzisiaj z galową premjerą artystycznego dźwiękowca p. t. „7 twarzy". Współczesny o silnej i bajecznie miłej treści ten dramat grą i sytuacjami nadzwyczajnemi wzrusza widza.

— **Kino Nowości** demonstruje 100% dźwiękowe dzieło p. t. „Atlantic", które pod względem technicznym stoi na odpowiednim poziomie artystycznym. Wrażenie film pozostawia oszałamiające.

— **Kino Oko.** W piątek i sobotę po raz ostatni pt. „Twe usta tak kusiły mnie". — Dzieje pięknej samotnej arystokratki rosyjskiej. W roli głównej najznakomitszy tragik Abel. W niedzielę premjera największego szlagieru sezonu pt. „W noc po zdradzie". W roli głównej Lya de Putti. Na scenie tylko kilka dni występy światowej sławy estońskiej trupy Rodrigo Porro. Fascynujący program dotychczas nie widziany.

— **Kino Wojskowe** wyświetla obraz pod tyt. „Wilki Północy" (Walka o kobietę i złoto). Dramat ze śnieżnych szczytów Alaski w 10 aktach. W rolach głównych: Ewa Gorolan i Gladys Johnston.

Miesięczne zebranie
Towarzystwa Właścicieli Domów

(Zduny № 5)

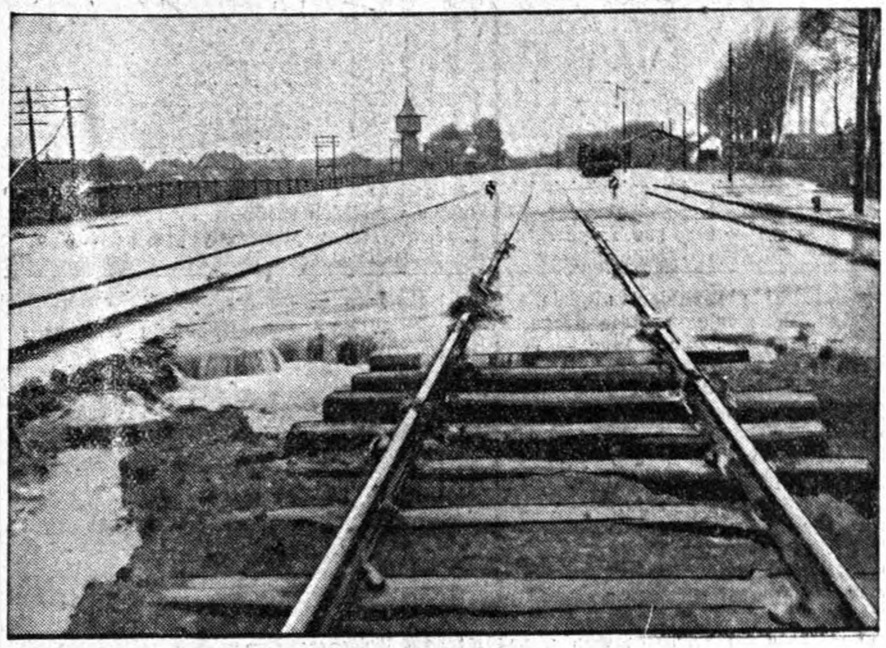
odbędzie się w piątek, dnia 31 paźdz. o godz. 7-ej wiecz. w sali Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej

na które zaprasza się właścicieli domów i gruntów.

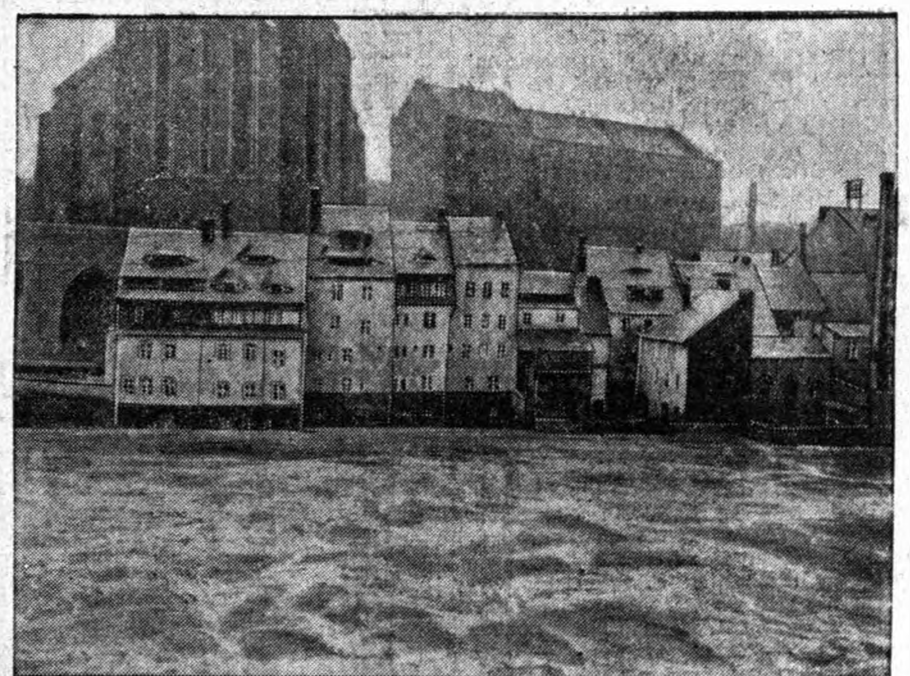
Omawiane będą sprawy gospodarcze.

Z referatem przyjedzie z Poznania właściciel domu, p. Małkiewicz.

Zarząd.



Powódź na Śląsku niemieckim.
Zalany tor kolejowy pod Horką.



Dzielnica tumska w Zgorzelicach pod wodą.

Kronika Policyjna

— **Ujęto** 4 pijaków, 4 złodziei, 1 poszwanego oraz 1 za szamtaż.

— **Włamanie mieszkaniowe.** Wicze.. Teresa z ul. Strzeleckiej 83 zgłosiła, że w nocy z 27 na 28 bm. włamali się nieznani sprawcy do jej mieszkania, skąd skradli bieliznę i inne rzeczy, wartości około 500 złotych.

— **Kradzież.** Krsztyn Bronisław z ul. Św. Florjana 17 zgłosił kradzież 3 mtr. materjału wartości 168 zł.

— **Ujęto:** 2 złodziei, 2 niewiasty za wykroczenie, 1 pijaka.

— **Kradzieże i włamania.** Męczyński Stanisław z ul. Grunwaldzkiej 126 zgłosił kradzież roweru męskiego marki Viktorja nr. rej. 4660 Bydgoszcz, wartości 180 zł. — Wedel Konrad z ul. Hetmańskiej 8—9 zgłosił kradzież roweru męskiego, marka i nr. fabryczny nieznany, nr. rej. 6324 Bydgoszcz, pozostawiony w ul. Szpitalnej pod nr. 12 — Karpińska Franciszka z ulicy Kossaka 117 zgłosiła, że w nocy z 28 na 29 bm. włamali się nieznani sprawcy do szopy zapomocą otwarcia kłódki i skradli 5 kur, wartości 20 zł. — Gurdek Józef z ul. Pięknej 1 zgłosił, że w nocy z 28 na 29 br. skradziono mu rower męski nr. rej. 4307 Bydgoszcz z otwartego chlewa. — Krauze Marja z ul. Stawowej 11 zgłosiła kradzież 20 zł. z torebki ręcznej. — Wiśniewska Marja z Boclanowa 21 zgłosiła, że w nocy z 28 na 29 b. m. włamali się nieznani prawcy zapomocą rozbicia kłódki, na ryeh i skradli 2 worki pierza i jedną sypę, wartości 150 zł. — Rigall Jarosław ul. Kościuszki 55 zgłosił kradzież z włamaniem do szałasu Klubu Sportowego Brda" przy ul. Bernardyńskiej — Dr. Klikiewiczowa z ul. Kanałowej 7 zgłosiła kradzież z włamaniem do szałasu wioślarek nad Brdą i skradli różne rzeczy.

Sport

I K. S. Szkoła Oficerska — I Kol. K. S. „Sparta".

Zawody te w piłkę nożną odbędą się w niedzielę 2 bm. o godz. 14 na boisku Szkoły Oficerskiej. Są to zawody o mistrzostwo miasta Bydgoszczy gdzie należy się spodziewać bardzo ciekawych zawodów gdyż oba zespoły spotykają się po raz pierwszy.

O wejście do klasy „B".

walczą zespoły Legji i Ironu, w sobotę 1 bm. o godz. 14 na boisku 15 pap.

Czy jesteś członkiem Czerwonego Krzyża?



Obracają kota w miechu!
Czytelnicy nasi przypominają sobie wybuch bomby w gmachu pewnej spółdzielni ukraińskiej we Lwowie. Oczywiście bomba ta przeznaczona była na inny cel. Miała ona służyć za narzędzie niszczycielskie przeciwko Polakom. Tymczasem wskutek pewnej wady konstrukcyjnej bomba wybuchła za wcześnie. Cóż jednak robią Niemcy? Rozpowszechniają po świecie fotografję zniszczonej spółdzielni, pisząc, że to Polacy urządzają zamachy bombowe na Ukraińców, że niszczą im bibljoteki, sale zebrań, drukarnie itd. Świadczy to najlepiej o zainteresowaniu Niemiec w kwestji ukraińskiej. Prasa narodowa oddawna tak głosiła i głosi. Twierdziliśmy zawsze, że we wszystkiem, co się dzieje w Małopolsce Wschodniej, jest ręka i są pieniądze Berlina. Tak samo Niemcy zainteresowane są we wskrzeszeniu samodzielnej Ukrainy. My Polacy zaś żadnego nie mamy interesu w jakichkolwiek wyprawach na Kijów. Wyprawa taka byłaby równoznaczną z utratą naszych ziem zachodnich.

TCZEW

Z Bractwa Kurkowego. Tutejsze Bractwo Kurkowe urządziło dnia 26 b. m. swoje tegoroczne strzelanie o drób. Królem strzelania został p. dyr. Preyss, który osiągnął w 3 strzałach 54 pierścieni. Kap. Bractwa Strzeleckiego p. Dudziński ofiarował ładny order, który wręczył sam p. Preyssowi. Po rozdzieleniu nagród odbył się wspólny wieczorek taneczny.

Pierwszy film śpiewno-dźwiękowy. W tutejszym kinie „Mars" w Hali Miejskiej wyświetlany będzie za kilka dni pierwszy polski film śpiewno-dźwiękowy pod tyt. „Halka".

Ze sportu. Dnia 26 b. m. odbył się na boisku sportowym mecz piłki nożnej pomiędzy Klubem Sportowym „Gedania" Gdańsk i „Wisła" Tczew. Gra była bardzo interesująca, ponieważ obie drużyny były sobie równe. Po przerwie jednak „Gedania" zdobyła pierwszą bramkę. „Wisła" atakowała dobrze, aby wyrównać, lecz tem razem było daremnie. Mecz zakończył się w stosunku 1 : 0 na korzyść „Gedania" Gdańsk.

Transport emigrantów. Przez tutejszy dworzec przejeżdżał wczoraj znowu transport emigrantów, 85 osób.

Czytajcie Gazetę Bydgoską!



George S. Messersmith,
nowy amerykański konsul generalny w Berlinie. Był on dotąd konsulem generalnym w Argentynie.



Brutalny mąż. Pracownik kolejowy R. K. z Nakła w nieludzki sposób obchodzi się ze swoją żoną, bijąc ją z powodu wymówek, że nie dotrzymuje wierności małżeńskiej.



Żydzi na jarmarku. Dn. 28 bm. odbył się tutaj jarmark ogólny tj. kramny i na bydło, na którem można było zauważyć kilka bud i stoisk Przeważną część stanowili hałaciarze żydowscy, którzy mimo różnych sromotnych niepowodzeń — pchają się jeszcze zawsze do miasta naszego. Widocznie handel z naiwnemi gojami jest ponętny. Wśród kupujących była przeważnie ludność wiejska narzekająca przed tut. kupcem na brak gotówki nabierając go niejednokrotnie na kredyt, a u żydów przybłędów nie wachała się zostawić swój ciężko zapracowany grosz. Czas, żeby lud polski przejrzał i przestał popierać żydów.

Z zebrania Młodych Polek. Tutejsze żywotne Towł Młodych Polek, odbyło dn. 26 bm. swoje regularne zebranie, na które członkinie licznie się stawiły. Zebranie zagaiła prezeska p. Adamska, przedkładając porządek dzienny. Następnie odczytała sekretarka drh. Solinska protokół z ostatniego zebrania, który bez zmian przyjęto. Następnie odśpiewano pieśń „Hold Marji“ W dalszym ciągu zebrania wygłosił Patron Towarzystwa ks. prał. Kiełczewski interesujący referat „O powstaniu listopadowem“ który zebrani z uwagą wysłuchali i obdarzyli prelegenta oklaskami. Pozatem nastąpiły deklamacje. Po załatwieniu jeszcze innych spraw solwowała prezeska zebranie.

Ze stacji opieki nad matką i dzieckiem. Tutejszy Magistrat podaje do wiadomości, że w nowo otworzonej Stacji opieki nad matką i dzieckiem jest mleko sterylizowane dla niemowląt do nabycia. Zgłoszenia przyjmuje higjenistka codziennie w godz. od 12—1 w południe.

Kwesta na groby poległych. Wzorem lat ub. odbędzie się w święto Wszystkich Świętych kwesta uliczna na groby poległych, dla tych, którzy w obronie Ojczyzny oddali swój najdroższy skarb życia. — Z wdzięcznością więc za Ich ofiarę niechaj każdy ofiaruje datek na upiększenie mogił.



Fałszowane masło. Po dłuższej obserwacji udało się urzędnikowi policyjnemu przytrzymać na targu pewną niewiastę, której masło było fałszowane. Niewiasta została przytrzymaną, a masło skonfiskowano i odesłano do Poznania do badania. I otóż okazało się, że masło istotnie zawierało pewien procent farby i margaryny. Ową niewiastę, która przez dłuższy czas w ten ohydny sposób uprawiała swój niecny proceder, okazała się Franciszka Heiserowa z Małej Cerkwicy, którą sąd skazał na 1 tydzień aresztu i 100 złotych grzywny.

Wybryki pijanego szofera. Na Rynku najechał na taksówkę p. Gollnika z Chojnic samochodem pijany właściciel samochodu z Brus. Błotnik samochodu pana Gollnika z Chojnic został znacznie uszkodzony Winę najechania ponosi p. K., który w nietrzeźwym stanie kierował samochodem.

Śmiałe włamania. W tych dniach dokonano śmiałych włamań. Jako pierwsza ofiara sprawcy padła kancelarja p. dyr Szkoły Handlowej Sprawca wyrżnął nożem ramę przy drzwiach i tędy dostał się do kancelarji. Tu zbadał dokładnie zawartość szuflad i zbiory towarzoznawcze, lecz gotówki nie znalazł nigdzie. Opuszczając kancelarję tą samą drogą, którą wszedł, zabrał stołowe nożyce. — Terenem drugiej z rzędu kradzieży było gimnazjum niem., gdzie jednak wejścia do kancelarji dyrektora dokonano w nieco odmienny sposób. Tu bowiem sprawca nie zastał zamków patentowych, a zwykły zamek padł ofiarą wytrycha. Przeszukawszy wszystkie szuflady i szafy, które pootwierał zabranemi ze Szkoły Handlowej nożycami, zdobył około 20 zł., pochodzących ze składek uczniów na cel patrjotyczny. Prócz tego zabrał sprawca z biurka p. dyrektora małe nożycki oraz skarbonkę, którą następnie po skonstatowaniu, że jest próżna, porzucił. Następnie ten sam sprawca i w taki sam sposób włamał się do kancelarji kierownika żeńskiej szkoły powszechnej. Sprawca wybił w górnej części drzwi szybę i tędy wszedł do korytarza. Następnie nażycami, zabranemi w Szkole Handlowej, wyłamał ramę w drzwiach kancelarji, pootwierał szafy i szuflady i nic nie znalazłszy, udał się drzwiami następnemi do pokoju kierowniczki żeńskiego gimnazjum, wyłamawszy w ten sam sposób jak poprzednio ramę w drzwiach. Zbadawszy dokładnie zawartość szuflad, zabrał około 50 zł., kilka cygar i papierosów.



Przed nowemi rozruchami w Egipcie.

Partja nacjonalistów egipskich Wafd zapowiedziała na 31 bm. wielkie demostracje przeciwko obecnemu rządowi Sidky Paszy (z lewej strony). Rząd oświadczył, że użyje wszelkich środków, by nie dopuścić do demostracyj tych. Położenie w Egipcie jest wobec tego bardzo poważne. Z prawej strony podobizny przywódców opozycyjnych. Nahasa Paszy i Adly Paszy.



SOLEC KUJAWSKI.

Nieudany wiec Be-Be. Dnia 25 b. m. odbył się w Wielkop. Hotelu wiec Stron. Rządowego Be-Be. Mimo wytężonej agitacji i rozesłanych zaproszeń stawiło się słuchaczy nie wiele. Przemówienia wygłosili przewódcy sanacji moralnej z Solca pp. Czaczka i Krymski. „Referaty“ nie wywołały wrażenia. W dyskusji ostro rozprawili się przeciwnicy z mówcami Be-Be. Pan Danielak, sam ongiś strzelec i zwolennik p. Piłsudskiego, dobitnie skrytykował rządy obecnego regime'u, twierdząc, że dzisiejsi sanatorzy sprzeniewierzyli się dawnej idei strzeleckiej. Sanacja Solca, mając tak możnych protektorów w osobach pp. Czaczki i Krymskiego, nie zapuściła w społeczeństwie korzeni, czego dowodem jest nieudany wiec Be-Be Wszyscy mają dosyć tej zgnilizny sanacyjnej i chcą swobodnie oddychać czystem powietrzem narodowem, które się dotychczas zatruwa krymskim czadem.

Na szlakach powietrznych

W ubiegłym miesiącu nasze samoloty komunikacyjne dokonały 517 przelotów, przewożąc 1245 pasażerów, 3580 kg. poczty, t. j. około 180.000 listów i 35.265 kg różnych przesyłek (gazet 7416 kg, bagażu 12.363 kg i frachtu 15.486 kg).

Prócz tego wykonano 23 loty okrężne nad lotniskami, w których wzięło udział 40 osób.

Wydział Aerofotogrametryczny P. L. L. „Lot“ zajęty był wykonywaniem zdjęć Polesia w związku z pracami nad jego meljoracją oraz opracowaniem wykonanych zdjęć z samolotów różnych miast i osiedli w Województwie Warszawskiem.





GIEŁDY

Giełda Poznańska.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.
Papiery procentowe:
(Kurs w procentach nominału).
5% Pożyczka konwersyjna 49¼% P.
8% dolarowe listy Pozn. Ziem. Kredyt. 93¾% O.
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 40% +
(Kurs w złotych).
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 18,50 O.
Akcje przemysłowe:
(Kurs w złotych za 1 akcję).
Cegielski H. I em. zł. 45.— O.
Tendencja bez zmiany.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 30. 10. 1930 r.

Waluty Gotówka
Dolary St. Zjedn. tr.: 8.93, sp.: 8.95, kup.: 8.91.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Holandja	359,26	360,16	358.36
Londyn	43,31¾	43.42½	43,21
Nowy Jork	8,91	8,93	8,89
Paryż	34.99	35.08	34.90
Praga	26.44	26,50	26,38
Szwajcarja	173.13	173,56	172,70
Wiedeń	125,69	126,00	125,38
Berlin	212.41		

Tendencja słabsza.

Bank Polski płaci 31 października 1930 r. za: dolary amerykańskie 8,89—8.90, dolary kanadyjskie 8,85, funty angielskie 43,15¾, franki szwajcarskie 172.45, franki francuskie 34,85, franki belgijskie 123,83, liry włoskie 46.52, guldeny holenderskie 357,86, korony czeskie 26,34, korony szwedzkie 238,36, korony duńskie 237.60, korony norweskie 237.60, szylingi austrjackie 125.19, marki niemieckie 211,61, guldeny gdańskie 172.62, markę złotą 2.1234, rubel złoty 4,5869 zł.

CENY

podawane **Izbie Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy**
w dniu 30 października 1930 r.

Ceny w placeniu franko wagonowo stacja załadowania w partjach wagonowych.

Cena za 100 kg.: Pszenica 22.50—23,50 zł., żyto 16,75—17.00 zł., jęczmień na paszę 19,00—20.50 zł., jęczmień browarny 24.00 do 26.00 zł., groch „Wiktorja" 27,00—31,00 zł., owies 16.75—18,00 zł., otręby pszenne 13,00—15.00 zł., otręby żytnie 10,25—11,25 zł.

Tendencja spokojna.

RUCH W TOWARZYSTWACH

Tow. Powst. i Woj. Szwederowo. Zbiórka członków ze sztandarami 1 bm. o godz. 13 na placu Poznańskiem. W niedzielę 2 bm. zbiórka przy grobie Nieznanego Powstańca Wlkp. o godz. 18,45. Zebranie plenarne z wykładem p. prof. Wirskiego odbędzie się w środę 5 bm. o godz. 19 w lokalu p. Kołodzieja, ul. Ugory 25. Wtorek zebranie zarządu o tej samej godzinie.

Bydgoski Klub Pływacki. Zebranie plenarne poniedziałek 3 bm. o godz. 8 pod „Lwem". Zebranie zarządu o godzinie ½8.

Związek Pracowników Kupieckich (organizacja zawodowa pracowników handlowych, przemysłowych, bankowych, biurowych i innych). Plenarne zebranie w środę 5 bm nie odbędzie się, natomiast odbędzie się w środę 12 bm. nadzwyczajne walne zebranie celem uzupełniających wyborów członków zarządu. Zebranie zarządu we wtorek 4 bm o godz. 8 w sekretarjacie.

Związek Podoficerów Rezerwy. W dzień Wszystkich Świętych o godz. 1 w poł. zbiórka wszystkich członków na Placu Poznańskim celem wzięcia udziału w uroczystości przeniesienia zwłok powstańców Wlkp. z cmentarza szubińskiego na nowy cmentarz farny.

Związek Emerytowanych Pracowników nieetatowych i wdów P. K. P. Bydgoszcz. Zebranie 4 bm. o godz. 10 przed poł. w sali Kasyna Kolej. przy ul. Zygmunta Augusta 10. Na porządku obrad ważne sprawy. Referent przybędzie z Warszawy.

Echo. Zbiórka w niedzielę 2 bm. o godzinie 17.45 przed Resursą Kupiecką.

O. P. N. Gwiazda. Schadzka informacyjna I i II drużyny o godz. 8 w salce w dniu 31 bm.

Baczność Inwalidzi! Okr. Koło Związku Inwal. Wojen. R. P. bierze udział w uroczystem przeniesieniu zwłok powstańców Wlkp. dnia 1 bm. w dzień Wszystkich Świętych. Zbiórka członków o godz. 12,30 w poł. przed Sekretarjatem, ul. Poznańska 20 a. Szczególnie uprasza się o udział wszystkich członków posiadających czapki związkowe.

Sokół V. Okole - Wilczak. Zebranie zarządu w poniedziałek 3 bm. o godz. 19,30 u p. Rutkowskiego przy ul. Grunwaldzkiej.

O. P. N. Sokół V. Schadzka I druż. w piątek o godz. 19 u p. Kamińskiego ul. Nakielska. W niedzielę zawody z K. S. Legją na boisku im. Świtały.

Sokół I. W piątek 31 bm., o godz. 20 w hotelu Gastronomja zebranie zarządu. Obecność wszystkich wymagana. Tego samego dnia po zebraniu zarządu schadzka deklamatorów na wieczór listopadowy. Ćwiczenia co wtorek i piątek w sali gimn. przy ul. Kordeckiego. Uprasza się o liczne skierowanie młodzieży na ćwiczenia gimn.

Baczność szoferzy. W dniu 8 bm. (sobota) o godz. 8 wiecz. zebranie w lokalu Harmonja przy ul. Marcinkowskiego. Ważne sprawy. Wszyscy członkowie, zalegający ponad trzy miesiące ze składkami, zechcą uiścić swe zaległości, w przeciwnym razie będą skreśleni.

Związek Powstańców i Weteranów weźmie udział w uroczystości przeniesienia zwłok powstańców. Zbiórka obowiązkowa wszystkich członków 1 bm. o godz. 12.45 przy cmentarzu miejskim na szosie szubińskiej.

Tow. Powst. i Wojaków Wilczak-Okole Zbiórka 1 listopada o godz. 12.30 w ogrodzie p. Klemerta IV śluza, celem wzięcia udziału w przeniesieniu zwłok naszych poległych bohaterów. Komplet pożądany.

Wydział Tow. Bielawskich. Dziś 31 bm. o godz. 7.30 w lokalu p. Ferenca zebranie na które poszczególne zarządy wzgl. delegacje się zaprasza.

Sport

Związek Inwalidów Cywilnych. Miesięczne zebranie 3 bm. o godz. 5 po poł. w sali p. Mellera, Plac Piastowski 2.

Tow. Śpiewu Lutnia. Dnia 4 bm. o godz. 20 w lokalu p. Błocha nadzwyczajne zebranie plenarne. Jutro 1 bm. śpiewamy w kościele Pojezuickim (Stary Rynek) o godz. 11½. 8

Redaktor odp.: — Kazimierz Malycha.

Czytajcie Gazetę Bydgoską!

Za serdeczne dowody współczucia, złożenie wieńców i ostatnią przysługę oddaną mojemu najdroższemu mężowi, naszemu najukochańszemu ojcu, teściowi i dzi dkowi ś. p.

Wojciechowi Różkowi

składamy Wielebnemu Duchowieństwu, p. p. Profesorom oraz uczniom Miejsk. Gimn. Kopernika, wszystkim krewnym i znajomym serdeczne

Bóg zapłać

W ciężkim smutku pogrążeni
Żona, dzieci i rodzina.
d-580

Przetarg przymusowy

W dniu 3 11. 30 sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: o godz. 9. przy ul. 3 Maja 19: **maszynę do pisania „Ideal"**
o godz. 11. przy ul. Gdańskiej 93: **szafę do porcelany i obraz do pokoju stoł.**
n-1037 **Stężycki** kom. sąd z p. Bydgoszcz.

Napisowy wiersz tłusty 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr., 5 liczb = 1 słowo. i, w, z, a = każde stanowi słowo.

OGŁOSZENIA DROBNE

na ten sam dzień, przyjmuje się tylko do g. 9 rano.

Znak ofertowy (naprzykład: z 1864, n 5243 b 3582 itd.) = 1 słowo.
Dla poszukujących posad 20 proc. zniżki

POLECENIA

MATERACE
patentowe wykonuje fachowo po cenach fabrycznych Józef Bobkiewicz, Urocza wejście Kowalska 5. n 654

Meble
Najtańsze źródło zakupu kompletnych. pod gwar dęb Jad sypialni pokoi męskich kuchni w wielkim wyborze oraz mebli pojedyńczych.. Szafy łóżka stoły lustra. i wyściełane, klubowe leżanki kanapy, krzesła solidnego wykonania z własnych warsztatów na dogodn. warunkach poleca
Ignacy Grajnert
Bydgoszcz
Dworcowa 8.
Tel 1921 d-3248

FOTOGRAFJA
legitymacyjna 1- zł., 12 minjatur w 4 pozach 2- zł. Pocztówka 1- zł. Artystyczne i studja po cenach konkurencyjnych poleca „WIOL" Marsz. Focha 40. d.587

Futra
najsolidniej najładniej i najtaniej **wykonuje** chrześcijanin popularny w Bydgoszczy fachowiec Stanisław Rudak Dworcowa 64 d.510

FOTOGRAFJE
nagrobki oraz wykonuje płyty fotograficzne na parcelanię z wieczną fotografią „WIOL" **Marsz. Focha 40.** d.588.

MEBLE
wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze najtaniej i na dogodnych warunkach z gwarancją poleca.
JULJAN NOWAK
Szpitalna 8. Tel 1223
n-480

Meble
wszelkiego rodzaju komplet ne urządzenia, specjalność materace, kanapy i leżanki za gotówkę i na raty po niskich cenach poleca T. Sajkowski. Jezuicka 18. n-225

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki kanapy klubowe garnitury tylko od
Andrzeja Nowaka
Wełniany Rynek 5 6 d-2888

Meble
Najtańsze źródło solidnej roboty pod gwarancją komplet ne dęb jadalki, sypialki pokoje męskie. kuchnie biurka szafy łóżka materace stoły krzesła. kanapy leżanki, lustra i wszelkie meble dębowe orzechowe, palisandrowe bukowe i sosnowe od najwykwintniejszych do zwyczajnych korzystny zakup dogodne warunki poleca: Stanisław **Dobrzyński, ul Długa 4** d-42

Obuwie
kupuje się najkorzystniej u Gabrielewicza. Plac Piastowski 3 d-2635

GARAŻE
do wynajęcia. Sienkiewicza 7. n.1035

TAPETY
Pomorska 8

SPRZEDAŻE

GOSPODARSTWO
ca. 90 mórg. przednia ziemia na sprzedaż lub zamiana na mniejsze. Oferty Gaz. Bydg. pod nr. 1580.

SKŁAD
rogowy 3 pokojowe mieszkaw dobrem położeniu na sprzedaż. Oferty pod „333" do Gaz. Bydgoskiej. d-578

REALNOŚĆ
z kompletnem urządzeniem składowem kolonjalnem nadające się na każde przedsiębiorstwo z ogrodem owocowym 7 morgami roli około ½ morgi łąki stajnia stodołą 8 pokojowe mieszkanie w dobrem położeniu w Gorznie pow. Brodnica stacja Radoszki, natychmiast do sprzedania lub wydzierżawienia Skład i 4 pokoje wolne. Teofil Magdziński Inowrocław ul, Solankowa 33. d.3541

MEBLE
nowa modna jadalka, stół kolisowy, umywalki sprzeda Czechowski Nakielska 10 a d.579

DOM
w rynku za 12 500 sprzedam Skład mieszkanie wolne. Oferty do Gaz. Bydg pod „Rynek d 536

KINO—APARAT
kompl. 2 tysiące sprzedam. Of. pod „Kinoaparat". d.575

MAJĄTEK
ca. 300 mórg pszenno - buraczanej natychmiast sprzedam z powodu stosunków rodzinnych za 135 000 zł. Oferty do Gaz. Bydg pod nr 1549

SKŁAD ŻELAZA
i sprzętów kuchennych przy głównej ulicy Bydgoszczy jest niżej pół ceny zakupu towaru to jest za 5.000 zł. - gotówką natychmiast do przejęcia.— Robert Porałła, Bydgoszcz, ul. Gdańska 152. n.1027

OD 1 GRUDNIA
do wynajęcia willa 7 pokoi, kuchnia, łazienka szopa murowana. ogród sad. Wiadomość Płocka 22 d 143

MŁYN
wodny 50 mórg sprzedam tanio. Oferty Gaz. Bydg. pod nr. 1584.

TANIO
sprzedaje rury, blachę, koła transmisyjne, drut, różne żelazo użytkowe Składnica Starego Żelaza Marsz. Focha 31 drugie podwórze oraz zakupuje wszelkie stare żelazo. d-583

DOM
kupię kilka morg ziemi z ogrodem Oferty Gaz. Bydg. pod nr. 1547.

KUPNO

KUPIĘ
dobrze prosperującą fabrykę lub przedsiębiorstwo handlowe ewentualnie wstąpię jako wspólnik. Wyczerpujące pieszne oferty upraszam do Gaz. Bydgoskiej pod nr 1436 d-1436

KUPIĘ KAMIENICĘ
opłacę 80 tyś. zaraz. Zgłoszenia tylko od właściciela do Administracji pod No. 581. d.581

POSZUKUJĘ
gospodarstwa z zabudowaniem. Woda i las w pobliżu pożądane Łaskawe oferty z dokładnym opisem i podaniem ceny należy skierować pod nr. 1569 do Gaz. Bydg

DZIERŻAWY

RESTAURACJĘ
z mieszkaniem 2 pokoji, kuchnią natychmiast wydzierżawię Wysoka 21. d-1036

POSAD POSZUK.

Ślusarz maszynowy
22 - letni, Warmjak od dłuższego czasu bezrobotny, znajdujący się w fatalnem położeniu poszukuje pracy ewtl poza swym zawodem. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje prezes Zrzeszenia Rodaków z Warmji Mazur i Ziemi Malborskiej red. K. Małycha „Gazeta Bydgoska" tel, 304 d 1571

PANIENKA
z lepszej rodziny pragnie przyjąć posadę najchętniej w majątku jako pokojowa lub do pomocy gospodyni. Of. Gaz. Bydg. pod nr. 1588.

Aptekarz aprobowany
z dłuższą praktyką poszukuje posady lub zastępstwa ewentl. zarządu apteką referencje poważne. Oferty do Gaz. Bydg pod nr. 1565

INWALIDA
kupiec z branży kolonjalnej i winno wódczanej, uprzywilejowany z pełną koncesją, poszukuje wspólnika z odpowiednią gotówką, celem otwarcia przedsiębiorstwa restauracyjnego lub Hurtowni Tytoniowej, ewentl. obejmę stanowisko kierownika. Of. z podaniem miejscowości oraz rodzaju przedsiębiorstwa upraszam do Redakcji Gazety Bydgoskiej pod nr 1570.

ELEW BANKOWY
z wykształceniem gimnazjalnem, syn uczciwych rodziców przyjmie zaraz posadę także na prowincji. Oferty do Gaz. Bydg pod nr 1568

POSZUKUJĘ
posady jakiejkolwiek z kaucja tylko w poważnem i zaufanem przedsiębiorstwie. Of. do Gaz. Bydg. pod nr. 1556

MISTRZ
cegIarski z wieloletnią praktyka, dzielny, obeznany w wyrobie sączków dachówek na budowę wszelkiego rodzaju pieców pierścieniowych poszukuje posady zaraz lub później. Oferty do Gaz. Bydgoskiej pod nr. 1510.

Zupełna Wyprzedaż

z powodu zwinięcia interesu!

Nasz ogólnie znany wielki skład bławatów i konfekcji w Bydgoszczy zwijamy i z powodu tego urządzamy zupełną wyprzedaż. Ponieważ zależy nam na tem, aby wyprzedaż odbyła się **w szybkiem tempie,** sprzedawać będziemy nasze ogromne zapasy towarów **po cenach — wprost nie do uwierzenia — niskich,** bez względu na własne ceny kosztu.

Wyprzedaż rozpocznie się w poniedziałek, dnia 3 listopada r. b.

i będzie się odbywać:

codziennie od godziny 8-ej do 12-ej przed południem i od 2-ej do 6-ej po południu,

Nadarza się zatem niezwykła okazja korzystnego zaopatrzenia się w towary następujących kategoryj: n-1005

BŁAWATY **PŁÓTNA** **TOWARY KRÓTKIE** **GARDEROBA MĘSKA**
JEDWABIE **DYWANY** **ARTYKUŁY MĘSKIE** **BIELIZNA**
SUKNA **KOŁDRY** **KONFEKCJA DAMSKA** **TRYKOTAŻE**

Siuchniński & Stobiecki

Telefon nr. 123 **BYDGOSZCZ** **Stary Rynek 3**

LEŚNIK
wykształcony w swym zawodzie, Górnoślązak, podoficer wojsk polskich, obeznany z wszelkiemi pracami zakładaniu szkółek, użytkowaniem i pielęgnacją drzewostanu, bażanternik, polowanie i rybołóstwo poszukuje zaraz posady. d-1553

WOLNE POSADY

Poszukujemy
wszystkich chętnych zarobku Gwarantujemy zarobek 200 do 300 złotych miesięcznie. Zabezpieczysz sobie i rodzinie egzystencję. Tylko złotych 350 potrzeba do założedomowego warsztatu. Towary wykonane skupujemy płacąc za wyrób i bezpłatnie dostarczamy surowca. Żądajcie informacyj i bezpłatnych katalogów. Piszcie: Firma E. Potysz Cieszyn, skrytka pocztowa 156. d.1512

Chcesz otrzymac posadę?
Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie buchalterji rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów A.W.|n-430

MIESZKANIA

MIESZKANIE
4 pokojowe z ogrodem Willi, wiadomość Pogoń, Dworcowa 80. d-587

2 POKOJE
i kuchnia blisko tramwaju do oddania. Borowski, Czarnec kiego 6 b. d-585

POKOJE

POKÓJ
umebl. Gdańska 75 d II p. l. d.576

POKÓJ
umeblowany. Malborska 10 d-590

POKÓJ
dla jednego lub 2 solidnych panów. Grodzka 16 I ptr.

LEKCJE

LEKCYJ
muzyki udziela nauczycielka pianistka Błonia 23 I p. lewo. d.574

ŚPIEWU
solowego według najlepszej metody włoskiej (gruntowne przygotowanie partyj operowych) udziela Prof. Alfred Langer artysta oper zagranicznych Gdańska 147 I p. d.573

LEKCJE
muzyki metodą szybką, a dokładną po cenie umiarkowanej. Także starszym początkującym, udziela rutowana pianistka. Młodzież szkolna płaci zniżkę. Zgłosz. pod „Sztuka piękna” do Administr. Gazety Bydg. d-572

OŻENKI

KAWALER
lat 23, posiadający skład na prowincji, szuka panny z odpowiednią gotówką, celem ożenku. Oferty Gaz. Bydgoska pod nr. 1582.

KAWALER
blondyn lat 30 Pomorzanin z zawodu mistrz krawiecki pragnie poznać pannę religijną, inteligentną do lat 25. Posag dla wspólnego dobra rożądany. Cel matrymonjalny. Oferty z fotografją za która ręczę honorem składać do Gaz. Bydg. pod nr. 1516

DYSKRETNIE
i solidnie kojarzy małżeństwa we wszystkich sferach społecznych największe biuro matrymonjalne „POSTĘP“ Warszawa, Senatorska 38. Na żadanie wysyłamy kilkaset ofert do wyboru d.3132

POZNAM
pania do lat 35, samotną szlachetną z własnem mieszkaniem Cel matrymonjalny. Spieszne zgłoszenia do Gaz. Bydg. pod nr. 1552.

ROŻNE

BEZPŁATNIE
Napisz natychmiast imię, rok miesiąc urodzenia otrzymasz analizę charakteru zdolności przeznaczenia, określenie ważniejszych faktów życia— darmo. 75 gr (znaczki pocztowe), na przesyłkę załączyć Warszawa, Psycho—Grafolog Szyller—Szkolnik Nowowiejska 32. d.967

POSZKODOWANI
wojenni uszkodzeni na zdrowiu mogą jeszcze wnioskować o rentę inwalidzką. Biuro Porad Wojskowych Długa 5 Miernik. n.1033

FUTRA
wszelkiego rodzaju, reparacje i przeróbki pierwszorzędnie wykonuje J Drzycimski mody męskie i damskie Bydgoszcz. Plac Wolności 2 I p. Telefon 166, d-629

Szkoła Zawodowa Żeńska, Bydgoszcz, ulica Gdańska 67.
urządza
Półroczny Kurs Gospodarstwa Domowego
czyli kurs gotowania, pieczenia, szycia, kroju prania, prasowania, robót ręcznych i t. d. Warunki bardzo dogodne. Początek kursu dnia 15 listopada b. r. Wpisy przyjmuje się codziennie od 11—1 godz. w szkole. Uczennice są uprawnione do zniżek kolejowych, a córki urzędników państwowych do zwrotu szkolnego.
n-1038 **DYREKCJA.**

PIERWSZORZĘDNE
wzorowe przedszkole Jagiellońska 55 Marji Boruniowej długoletnie kierowniczki zakładów freblarskich i kursów dla dorosłych na życzenie rodziców otwiera w dniach najbliższych nowy komplet dla dzieci od 3—7 min. lat. Kancelarja przyjmuje zapisy od 12—1; 4—5. Urzędnikom ustępstwa. d-497

Biuro Porad
w sprawach wojskowych udziela informacji w sprawach poborowych, szkół i kursów wojskowych, w sprawach emerytalnych i innych w związku ze stosunkiem do służby wojskowej. Bydgoszcz Zduny 21 d-495

POŻYCZKI
wzgl. wspólnika z 30—50.000 złotych poszukuje do rentownego przedsiębiorstwa handlowego Wyczerpujące oferty pod nr. 1551 do Gaz. Bydg.

WOJSKOWE
sprawy każdego rodzaju przeprowadza Biuro Porad Wojskowych Długa 5 Miernik. n.1034

3—5000
pożyczki poszukuję. Gwarancja pewna, dam stałej pensji 300 zł. miesięcznie. Oferty pod nr. 1554 do Gazety

ŚNIEGOWCE
reparuje wszelkiego gumowego obuwia. Przyrzecze 24 obok Długiej. d-577

ZIOŁA LECZNICZE
według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów wątroby, nerek pęcherza, — hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, błędnicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, ect. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres Liszki — Apteka n-443

CENTRYFUGĘ
sprzedam. Zgłoszenia do Administracji pod „Centryfuga“ d 552

BEZPŁATNIE!
Opowiem Ci kim jesteś, kim być możesz Określę szczegółowo Twój charakter, zdolności, przeznaczenie. Napisz natychmiast imię, rok, miesiąc urodzenia, otrzymasz określenie ważniejszych faktów życia—darmo. Niniejsze ogłoszenie, 75 gr. (znaczki pocztowe) na przesyłkę załączyć Warszawa, Psychografolog **Szyller-Szkolnik,** Nowowiejska 32 A. W /n 451

WSPÓLNIKA
lub wspólniczki z gotówką 1 500 zł. do powiększenia dobrze prosperującego biura handlowego poszukuję Of. do Gaz. Bydg. pod nr 1509

MŁYN
wodny, kopalnia złota, bez konkurencji. 50 mórg ziemi sprzedam 65 000 wpłaty połowa. Oferty do Gaz Bydg. pod nr 1885 d 1885

KUPIĘ
plac pod budowlę w Gdyni lub z małem zabudowaniem proszę o przesłanie ceny m² d-1564

Wielki wybór! **Niskie ceny!**

Na wyprawy! Serwisy stołowe i kaw. kryształy krajowe i zagran.

Lampy elektryczne
wiszące i stojące

Piękne Podarki! Artykuły artyst. z marm. alabastru, porcelany, terakoty fajansu i t. d.

Jan Balcer

największa polska firma tej branży
w Bydgoszczy
Gdańska 36. — Telefon 2223

Porcelana fajans - szkło Sprzęty domowe i kuchenne

Dostawca dla towarzystw, instytucji wojskowych, rządowych i t. d. 874

Nakrycia stołowe alpakowe, platerow. niklow. Termosy, piece i t. d.

DRUKI

wykonuje szybko i starannie
Drukarnia Polska
Sp. Akc
Oddział Bydgoszcz
Marsz. Focha 39 - Tel. 352

HANDLOWE

Abonament w Bydgoszczy w ekspedycji i agenturach wraz z dodatkami **„Przy Rodzinnym Stole”, „Gazeta Sportowa” i „Życie”** wynosi miesięcznie **2,20 zł.** z odnoszeniem do domu przez listowego **2,59 zł.** w agenturach prowincjonalnych **miesięcznie 2,20 zł. z odnoszeniem do domu przez roznosicieli 2,50 zł.** — kwartalnie **6,60 zł. na pocztach przez listowego w dom 7,76 zł.** W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub t. p. wydawnictwo **nie odpowiada za dostarczenie pisma,** prenumeratorzy **nie mają prawa** do odszkodowania. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia **25 groszy** wiersz milim. na stronie 6 łam. Reklamy na stronie 4 łam. szerokości 67 milim.: za tekstem milim. **60 groszy,** w tekście na drugiej i trzeciej stronie **1 złoty,** na dalszych stronach **85 groszy,** Drobne ogłoszenia słowo tytułowe **25 groszy,** każde dalsze **15 groszy,** dla poszukujących pracy 20 % zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia na ten sam dzień przyjmuje się tylko do godziny 9-tej przed południem.
Skrzynka pocztowa nr. 54. Konto czekowe: P. K. O. Poznań nr. 203 644.